DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. **Bydgoszcz, środa 25 maja 1932** **Nr. 118**

Niebezpieczna gra

„Brunatny dom" kuźnią bredni o agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska — Prasa francuska piętnuje brudną robotę

Berlin, 24. 5. (Pat). Na zgromadzeniu Reichsbanneru w Hamburgu przywódca **Heltermann** wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

„W międzynarodowych debatach kwestja **wschodnia** wysuwa się na pierwsze miejsce. **W Gdańsku prowadzi się niebezpieczną grę.** Nie wszystko jeszcze jest wiadome. **Pewnem jest jednak, że dziennikarz angielski, który niedawno rozpowszechniał sensacyjną wiadomość o Gdańsku, pozostaje w dobrych stosunkach z „brunatnym domem" w Hamburgu.** Nasze stanowisko w sprawach wschodnich jest jasne. **Nie damy się jednak wciągnąć do ogólnej nagonki przeciwko Polsce.**

Z wywodów mówcy wynika, że koła narodowych socjalistów i nacjonalistyczne prowadzą przeciw Reichsbannerowi oszczerczą akcję, którą **ma subwencjonować nie tylko Hugenberg, ale i pewne czynniki urzędowe.**

Propaganda „korytarzowa" Niemiec

Królewiec, (Pat). W Kwidzyniu odbył się kilkudniowy **kurs zaznajomienia z zagadnieniami granicznemi na wschodzie.** Na kurs uczęszczało 60 osób, które przyjechały z zachodnich Niemiec. Zadaniem kursu jest zaznajomienie możliwie większej liczby osób z propagandą korytarzową.

Prasa francuska o stosunkach polsko-gdańskich

Strassburg 24. 5. (PAT). Dwa poważne dzienniki *republikańsko demokratyczne Alzacji i Lotaryngji* w Strassburgu opublikowały artykuł o *stosunkach polsko - gdańskich.*

Autor artykułu *piętnuje w mocnych słowach rozsiewanie kłamliwych pogłosek o rzekomo agresywnych zamiarach Polski względem Gdańska.* Prawdziwym celem pogłosek tych jest zdaniem jego *odwrócenie uwagi opinji świata od antypolskiej ruchawki hitlerowskiej na terenie W. M. Gdańska.*

Współpraca gospodarcza polsko-rumuńska

w trosce o rozwój portów w Gdyni i Gdańsku

(o) Warszawa. (Tel. wł.). W Bukareszcie odbyła się doroczna konferencja Polsko-Rumuńskiego Związku Kolejowego dla komunikacji towarowej z portami morskiemi w Gdyni i Gdańsku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zarządów kolejowych obu państw. Tematem obrad była kwestja zastosowania w ramach Związku Kolejowego Polsko-Rumuńskiego konkurencyjnych opłat przewozowych dla transportów, idących do Gdyni i Gdańska.

Opłaty te miałyby ten sam charakter, co opłaty, istniejące już dla transportów, skierowanych do innych portów morza Bałtyckiego i Północnego.

Konferencja doszła do przekonania, iż sprawa wprowadzenia konkurencyjnych stawek jest pilną, z tem tylko ograniczeniem, iż opłaty nie będą niższe od kosztów własnych kolei polskiej i rumuńskiej. Chodzi zatem o stawki najniższe.

Rozrzutna gospodarka miast polskich

w oświetleniu wicemarsz. Sejmu Polakiewicza

(o) Łódź. (Tel. wł.). Pod koniec zjazdu działaczy samorządowych **wicemarszałek Sejmu Polakiewicz udzielił sensacyjnych wyjaśnień w sprawie ustawy samorządowej.**

Wicemarsz. Polakiewicz oświadczył, że **rozwiązanie rad miejskich** w obecnym momencie oznaczałoby **wzięcie pieniędzy od Rządu na pokrycie nadmiernych wydatków samorządów.** Specjalnie chodzi tutaj o samorząd warszawski. **Rząd nie ma na to pieniędzy. 160 miast** zwróciło się do **Rządu, aby zamianował u nich komisarzy.** Uczyniły to jednak po narobieniu **olbrzymich długów,** sięgających do **miljarda złotych.** Rząd wnioski odrzucił i komisarzy nie ustanowił.

Stolica ku czci Weyssenhoffa

Uroczysty obchód 40-lecia pracy literackiej

Warszawa 24. 5 (tel. wł.) Wczoraj wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty obchód 40 lecia pracy literackiej *Józefa Weyssenhoffa.*

Na uroczystość przybyli m. in. p. minister WR i OP. *Jędrzejewicz,* przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz liczni reprezentanci świata literackiego. Przed rozpoczęciem programu uroczystości p. minister Jędrzejewicz udekorował J. Weyssenhoffa w loży *złotym krzyżem zasługi.* Publiczność powitała jubilata, powstając z miejsc długotrwałymi oklaskami.

Uroczystość zagaił prezes towarzystwa literatów i dziennikarzy *Franciszek Antoni Ossendowski,* podnosząc zasługi Weyssenhoffa dla literatury polskiej. Następnie zabrał głos *Wacław Sieroszewski,* składając jubilatowi gratulacje w imieniu wszystkich towarzystw literackich oraz wręczył jubilatowi dyplom członka honorowego Związku Zawodowego Literatów w Poznaniu. Dalej przemawiał były wojewoda Soltan w imieniu Dorpatczyków.

W części koncertowej wziął udział chór pod dyrekcją Lachmana oraz Mieczysław Frenkiel.

P. Min. Jędrzejewicz w Pelplinie

Toruń — 24. 5. W drugim dniu pobytu p. Ministra W. R. i O. P na Pomorzu, p. Minister bawił kilka godzin również i w Pelplinie, stolicy biskupów chełmińskich. Oprowadzany przez J. E. ks. biskupa **Dr. Okoniewskiego,** p. Minister zwiedził wspaniałą katedrę, dawny kościół Cystersów, skarbiec, wielką bibljotekę, pałac biskupi, stanowiący prawdziwe muzeum sztuki oraz przepiękny stary park, w którym z wielkiem zainteresowaniem przyglądał się szeregowi pomników, wzniesionych z inicjatywy ks. biskupa.

Po obiedzie zwiedził jeszcze p. minister **Collegium Marianum,** w którem szczegółowych wyjaśnień udzielał obecny dyrektor gimnazjum **ks. kanonik Kirstein.** Młodzież szkolna, zebrana w auli przywitała uroczyście p. Ministra. Przytem szczególną uwagę p. Ministra zwrócił **dobrze zorganizowany chór młodzieży.** Ks. biskup Okoniewski pokazał także p. Ministrowi wspaniałą 2-tomową Biblję Gutenberga, jedyny w Polsce zachowany okaz.

Z Pelplina drogą przez Toruń wrócił p. Minister do Warszawy.

Otwarcie Międzynarod. Kongresu Samorządów

Londyn, 24. 5. (Pt). Wczoraj o godz. 11 przedpoł. nastąpiło tu uroczyste otwarcie **piątego międzynarodowego kongresu samorządów.** Delegacja polska **w liczbie 30 osób przybyła do Londynu** statkiem polskim z Gdyni.

W kongresie bierze udział około 40 delegatów z krajów całego świata. W imieniu delegacji polskiej powitał zjazd prezydent miasta Warszawy **Słomiński,** wygłaszając przemówienie w języku polskim, który jest jednym z oficjalnych języków **kongresu.** Prezydent Słomiński w imieniu 600 miast polskich życzył kongresowi pomyślnych obrad i podkreślił, iż Polska pragnie zadokumentować łączność swą z międzynarodowym związkiem miast. Przemówienie to przyjęto gorącemi oklaskami.

Nasz konkurs premjowy

TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZANIA UPŁYWA Z DNIEM 31-GO MAJA. PO TYM TERMINIE NASTĄPI LOSOWANIE. DO LOSOWANIA DOPUSZCZENI BĘDĄ CI, KTÓRZY NADESŁALI TRAFNE ROZWIĄZANIA.

ROZWIĄZANIA NADSYŁAĆ NALEŻY DO REDAKCJI „DNIA POMORSKIEGO" — TORUŃ, UL. SZEROKA 11 „KONKURS PREMJOWY". PRZYPOMINAMY, ŻE DO ROZWIĄZANIA DOŁĄCZYĆ NALEŻY KWIT ABONAMENTOWY NA MIESIĄC MAJ

Oszczędnościowa likwidacja kilku urzędów państwowych

(o) Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, **projekt likwidacji niektórych urzędów państwowych ze względów oszczędnościowych** obejmuje również **Urząd Emigracyjny i departament służby zdrowia w Min. Spraw Wewn.** Agendy Urzędu Emigracyjnego nie zostaną przejęte przez Ministerstwo Spr. Zagr., lecz przydzielone do Ministerstwa Pracy. Po zlikwidowaniu departamentu służby zdrowia utworzony zostanie wydział zdrowia przy Ministerstwie Pracy. Reorganizacja ta przyniesie **ma duże oszczędności** i jest obecnie omawiana w łonie rządu.

Podróżujmy w kraju

Surowe przepisy o wydawaniu paszportów ulgowych

(o) Warszawa (tel. wł.) Dowiadujemy się, *że wydawanie paszportów ulgowych zostało ograniczone bardzo znacznie.* Podyktowane to zostało również względem na *niewywożenie zagranicę pieniędzy,* co stanowi rocznie stokilkadziesiąt miljonów zł. Władze państwowe otrzymały rozporządzenie, aby z całą bezwzględnością stosowały nowe rozporządzenie i utrudniały wydawanie paszportów.

Należy zwrócić uwagę, że cały szereg imprez wycieczkowych zagranicę organizuje się wpierw, a potem dopiero czyni się starania o paszporty ulgowe. Takie postępowanie jest niedopuszczalne.

Ghasi Mustafa Kemal do Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, (Pat). P. Prezydent Rzplitej Polskiej otrzymał depeszę od Ghasi Mustafa Kemala treści następującej: Do J. E. Prezydenta Rzplitej Polskiej **Ignacego Mościckiego.** Głęboko wzruszony współczuciem i kondolencją, jakie W. E. zechciał mnie wyrazić z powodu **zgonu ambasadora Dżebat beja, dziękuję serdecznie** W. E. za udział, jaki zechciał **przyjąć w naszym smutku.**

Państwo w trosce o zdrowie i tężyznę młodzieży

Rezolucje Rady Naukowej Wych. Fiz.

Warszawa, (Pat). Na plenarnem posiedzeniu **rady naukowej odbytem pod przewodnictwem p. Marszałka Piłsudskiego** w ubiegłą niedzielę przyjęto **szereg rezolucyj,** z których najważniejsze brzmią:

1) Rada naukowa wychowania fizycznego powołuje **komisję specjalną z udziałem** przedstawiciela Ministerstwa Oświaty **dla zbadania sprawy warunków wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i dziatwy.** Do komisji powołano **generała Roupperta,** wiceprzewodniczącego rady **prof. Piaseckiego, pułk. Kilińskiego, dyr. państw. instytutu wych. fiz., wizytatora Sikorskiego, wizytatora Wyrobka, wizytatorkę Olszewską, naczelnika Błońskiego,** wizytatora Kopczyńskiego oraz sekretarkę rady panią Muszałównę.

2) Rada naukowa poleca komisji wychowania fizyczn. młodzieży szkolnej i dziatwy do rozpatrzenia **sprawę liczby godzin wychowania fizycznego w szkolnictwie.**

3) Rada naukowa uchwaliła zwrócić się do dyrektora służby zdrowia, by organa nadzorcze Min. Spr. Wewn. **utrzymały wszędzie** w budżetach ciał **samorządowych** odpowiednie rubryki na **opiekę higjeniczno-lekarską nad dziatwą i młodzieżą szkolną.**

4) Rada naukowa wyraża przekonanie, że koniecznem jest, aby **rozpowszechniano państwową odznakę sportową wśród młodzieży szkolnej.** Rada naukowa wyraża przekonanie, że do zawodów sportowych nie należy dopuszczać zawodników, nie posiadających państwowej odznaki sportowej.

—

Ceny przemysłowe muszą być zniżone

O wzmożenie zdolności nabywczej obywateli

Tak zwane „rozwarcie nożyc“ jest jednem z „modnych“ obecnie pojęć, którem często obecnie operuje się w dyskusjach na temat drożyzny i sposobów jej zapobiegania. Na czem polega to pojęcie? Na dysproporcji między cenami produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Tej właśnie dysproporcji, temu „rozwarciu nożyc“ przypisuje się — i słusznie — wiele przyczyn drożyzny.

Wysuwają się tu dwa zagadnienia. — **Ceny produktów rolnych są zbyt niskie**, a więc uniemożliwiają siedemdziesięciu procentom ludności u nas — bo tyle mamy rolników — nabywanie produktów przemysłowych. Naodwrót **ceny wyrobów przemysłowych są zbyt wysokie**, więc stają się niedostępne dla szerokich mas, których siła nabywcza wskutek kryzysu światowego znacznie osłabła.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnictwa — to ich podnoszenie jest uwarunkowane szeregiem okoliczności. Przedewszystkiem ceny te mają pewne nieprzekraczalne maximum. Nie można ich śrubować w górę, nie naruszając równocześnie pewnej równowagi, która istnieć musi między cenami na rynku wewnętrznym a światowym. Nie my bowiem dyktujemy ceny zboża, a są one wypadkową cen na rynkach zagranicznych. Zbyt wielka rozpiętość między cenami krajowemi a zagranicznemi uniemożliwiałaby wszelki eksport, a równocześnie — gdyby produkty rolne u nas były droższe — kusiłaby do importu.

Rząd nasz przeprowadził intensywną akcję, aby ulżyć doli warstwy rolniczej i sprawić, by nie zbywała ona swych produktów rolnych za bezcen, często poniżej własnych kosztów. Rolnicy otrzymali także poważne ulgi podatkowe, zyskali dogodne warunki kredytowe — i nie ulega wątpliwości, że ta akcja wyda dodatnie rezultaty.

Ale punkt ciężkości walki z drożyzną tkwi w **drugiem** zagadnieniu: **obniżeniu cen wytworów przemysłowych**. Tu jest główny punkt całej kwestji drożyźnianej. I **tu** trzeba użyć wszelkich sił, aby przemóc opór skartelizowanych potęg, niedopuszczających do zmniejszenia rozpiętości i złagodzenia dysproporcji między cenami wyrobów rolnych i przemysłowych.

Spójrzmy tylko na kilka działów przemysłu. Taki np. przemysł żelazny ma olbrzymi wpływ na nasze życie gospodarcze. Fabrykacja maszyn, budownictwo, kolejnictwo i t. d. — wszystko to uzależnione jest w wysokim stopniu od cen żelaza. Tymczasem żelazo jest wciąż bardzo drogie. Wprawdzie przemysł żelazny został zmuszony do 10-cioprocentowej obniżki cen, ale to zaprawdę **zbyt mała zniżka**, a zresztą została ona przez przemysł żelazny przerzucona na kupca.. **Tej egoistycznej polityce trzeba koniecznie z całą energją i stanowczością przeciwdziałać.** Albo inny dział naszego przemysłu, niemniej doniosły dla naszego **życia** gospodarczego: nafta, parafina, benzyna. Czyż naprawdę nie można obniżyć cen tych artykułów, odgrywających taką rolę społeczną i jako oświetlenie chat wiejskich i domów małomiasteczkowych, i jako niezbędny produkt pędny w fabrykach i środkach komunikacyjnych? Na ostatniej sesji sejmowej obszernie omawiano — z inicjatywy Bloku Bezpartyjnego — to zagadnienie. władze rządowe intensywnie zajmują się reorganizacją przemysłu naftowego, usprawnieniem warsztatów produkcyjnych i spowodowaniem, by przecież i nafta i benzyna potaniały. Ale sam przemysł naftowy — dotychczas ustosunkowuje się opornie.

To samo tyczy i innego działu naszej wytwórczości przemysłowej: cukrownictwa. Hasło, że „cukier krzepi“, jest bezsprzecznie słuszne i zdrowe; ale nie może być komentowane w ten sposób, że cukier „krzepi“ głównie... cukrownie. Producenci cukru mają w swem ręku niewątpliwie silny atut: eksport, wpływ na aktywność naszego bilansu handlowego. Atutem tym wywierają wciąż presję na rzecz swego egoizmu handlowego, swych własnych celów. Ale niemniej w chwili, gdy siła nabywcza ludności zarówno wiejskiej jak i miejskiej zmniejszyła się, gdy dochody urzędników i wojskowych zostają obniżone, — społeczeństwo musi żądać, aby cukier „krzepił“ nietylko fabrykantów tego słodkiego dla ich kieszeni produktu, ale również i najszersze warstwy.

Ceny przemysłowe muszą być obniżone!

Jest to **jeden z istotnych warunków walki z drożyzną.** Jest to jedna z głównych przesłanek umożliwienia bytu rzeszom obywateli.

Polska musi być **krajem tanim. Materjalne potrzeby obywatela muszą być chronione przed wyzyskiem i egoizmem produkcji przemysłowej**, nie liczącej się ze zmianami w strukturze społecznej, a powodowanemi pogłębianiem się kryzysu światowego i powszechną pauperyzacją.

Rejestracja roszczeń do niemieckich ubezpieczeń

Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu o zarządzeniu rejestracji roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń. Rejestracja dotyczy roszczeń, objętych art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, a więc roszczeń z umów ubezpieczeń na życie, opiewających na korony austrjackie, marki polskie, noty Kriesa i ruble rosyjskie, oraz z tych umów, opiewających na marki niemieckie, które zawarte zostały za pośrednictwem przedstawicielstw niemieckich zakładów ubezpieczeń w Austrji. Roszczenia zgłaszać należy pod adresem komisarza do likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie (Warszawa, ul. Nowogrodzka 40 m. 1). Termin prekluzyjny dla zgłaszania roszczeń upływa z dniem 30 listopada 1932 r.

—o—

Sztylet na centymetr od serca Francji

Herriot przed siedmiu laty i Herriot dzisiejszy

Zwycięstwo Herriota podczas wyborów nie wydało jeszcze do tej chwili rezultatów. Oblicze przyszłego gabinetu zarysuje się dopiero po kongresie radykałów, który obradować będzie w ostatnich dniach bież. miesiąca. Radykałowie coprawda sami nie zdołają utworzyć rządu. Szukać muszą sprzymierzeńców na prawicy lub lewicy.

Co myśli o tych sprawach Herriot, wymieniany jako przyszły premjer? — Herriot niedawno zastrzegł się, by prasa nie wkładała mu w usta oświadczeń, których nigdy nie wypowiadał. W związku z tem „Matin“ przypomina jego mowę, wygłoszoną w parlamencie francuskim **w dniu 28 stycznia 1925 r.**, podkreślając, że zapatrywania ówczesnego ministra niewątpliwie pozostały niezmienione. Warto więc zapoznać się z tą mową pokrótce.

Herriot przed siedmiu laty oświadczył, co następuje:

W sprawie Genewy. „Mówię, że my, rząd demokratyczny, prowadziliśmy w Genewie politykę **illuzyj**, że obudziliśmy więcej niebezpieczeństw niż stworzyliśmy bezpieczeństwa... **Arbitraż, bezpieczeństwa, rozbrojenie** — to zdaniem naszem trzy główne kolumny tej świątyni, którą wy drodzy koledzy macie zbudować.

W sprawie Sowietów. Nie dopuszczę do żadnej akcji obcej przeciw polityce **wewnętrznej**, której jedynym sędzią jest naród **francuski**. Trzeba, by Zinowjew (ówczesny prezydent III Międzynarodówki) się z tem pogodził. Zapraszam go do zajęcia się sprawami swego kraju. **Nie pozwolę mu wtrącać się do naszych spraw.** Nie zgadzam się na tę propagandę.

Stosunki franko-angielskie. Co się tyczy Anglji to nigdy stosunki nasze nie były lepsze i serdeczniejsze. Nigdy nie rozumiano lepiej obustronnie, że naród angielski i francuski dopełnia się wzajemnie...

Zbrojenia niemieckie. Demokraci, których reprezentuję, mają obowiązek **zwalczać wszelkiemi sposobami imperjalizm** i nie omieszkam skierować się do **samej fortecy tego imperjalizmu, — do starego militaryzmu pruskiego, by** tam go zwalczać...

Bezpieczeństwo Francji. Francja nie żywi nienawiści. Zachowuje zimną krew i **miłość sprawiedliwości.** Niektóre narody powinny się pogodzić niezbędnie, ale **na to trzeba dobrej woli z obu stron.** Chcę pracować nad pokojem Europy i świata całego, ale **przedewszystkiem chcę bezpieczeństwa dla mego kraju. Pamiętajcie, że Francja mówiąca o pokoju ma wciąż sztylet oddalony o centymetr od swego serca! Pomóżcie go nam usunąć.“**

Takie poglądy wypowiadał przed **siedmiu** laty przywódca radykałów francuskich. Niewątpliwe, że i dziś będzie **im służył**, gdyż, jak wiadomo z ostatniego jego artykułu, zamieszczonego w „Le Democrate“, Herriot **docenia powagę sytuacji zarówno wewnątrz Francji, jak i poza jej granicami.**

Jeżeli chodzi o zapatrywanie na sprawy polskie w obozie radykałów francuskich, to **nie są one zestrojone.** Dowodem tego był ostatni artykuł w „Republique“, gdzie autor, omawiając stosunki polsko-niemieckie, zbyt obojętnie je traktuje i zbyt na serjo stara się oceniać narzekania pruskowschodnie na nędzę i upadek gospodarczy. Szkoda, że autor nie przestudjował uważnie, dlaczego Prusy Wschodnie znajdują się dziś w rozstroju gospodarczym. Wiadomo przecież, że ruina gospodarcza Prus Wschodnich była dziełem tylko polityki niemieckiej, że właśnie dzięki tej polityce jest tak źle dziś w Prusach Wschodnich.

Warto odczekać na wyniki konkresu radykałów francuskich i na pierwsze poczynania programowe obozu czy większości Herriota.

Włoskie pretensje kolonjalne

„Popolo d'Italia“ za rewizją traktatów

„Popolo d'Italia“ publikuje w formie korespondencji z Rzymu artykuł o **rewindykacjach włoskich i o włoskiej koncepcji rewizji traktatów.**

„**Włochy domagają się terytorjów** — oświadcza pismo. Dzisiaj wszyscy są przekonani o konieczności absolutnej zlikwidowania włoskich roszczeń. Włochy domagają się jeszcze, aby **solidarność pomiędzy dawnymi aljantami** została w granicach możliwości przywrócona. Wreszcie domagają się, aby krzywda która została im wyrządzona była najpierw lojalnie uznana, a następnie całkowicie naprawiona. **Włochy nie chcąc zmian terytorjalnych w Europie; zadawalają się, pod tym względem, pragnieniem polepszenia sytuacji politycznej na kontynencie** i nad Adrjatykiem, nad Dunajem i na Bałkanach, nad któremi wiszą niebezpieczeństwa i **groźby wywołane systemem wojskowym i politycznych aljansów**, stworzonym aby postawić przeszkody wschodniej i pokojowej ekspansji na Wschód i aby ograniczyć swobodę i inicjatywę ich polityki kontynentalnej“.

„Przeciwnie, **Włochy domagają się, by Pakty były szanowane i by była zrewidowana sytuacja przez „niesprawiedliwy“ pokój wersalski wytworzona na ich niekorzyść na Morzu Śródziemnem i na kontynencie afrykańskim**“.

Włochy, jak widzimy, uważają, że traktat wersalski nie zaspokoił ich słusznych żądań kolanjalnych i Śródziemnomorskich.

Zdajemy sobie sprawę, aczkolwiek zdecydowanie przestrzegamy **postanowień traktatu Wersalskiego**, że poza granicami naszego państwa pozostały **olbrzymie obszary ziemi**, wchodzące przed rozbiorami w skład naszego państwa, a zamieszkiwane dziś jeszcze przez ludność polską. Wiemy dobrze, że **ujście Wisły i Gdańsk** staje się awangardą wojującej niemczyzny.

I o tem pamiętać będziemy, że gdy ktokolwiek wysunie konkretne pretensje wobec Traktatu Wersalskiego na forum międzynarodowem i z naszej strony musi paść słowo stanowcze.

———

Nie bij własnego żyda...

Do wielu kłopotów i zmartwień, walących się wciąż na głowę pomorskiej prasy Stron. Narodowego, przybyło jeszcze jedno: — „niebezpieczeństwo... żydowskie“. Daremną rzeczą byłoby zgadywać, dlaczego ten właśnie temat tak nagle a nieoczekiwanie spłoszył pp. publicystów tej prasy w momencie kiedy o niebezpieczeństwie innem, rzeczywistem, tj. o grozie nawały niemieckiej raczą zaledwie bąkać zjadliwem półsłówkiem, jako o machjawelskim zapewne wymyśle „sanacji“, łapiącej dusze na „polityczną“ wędkę. Być może, że się w głębokiej wiedzy tych pp. publicystów o zagranicy i Polsce znów przypadkiem coś tam poplątało: — pan Levi Blum i pan Loevy-Stroński, czyli rzekome widoki żydowskie na opanowanie świata i Polski i faktyczne opanowanie Stronnictwa Narodowego przez Żydów...

Być może. Nie mamy powodu martwić się ani o fikcyjne niebezpieczeństwo „żydowskie“ na Pomorzu, ani tem mniej o to, co się plącze po głowach pp. publicystów „narodowych“ na temat stosunków światowych i polskich. Ani nawet o to, że to rzekomo... „sanacja działa na korzyść Żydów“ wówczas, — kiedy właśnie pp. „narodowcy“ propagują w swych dziennikach antypolskie wystąpienia Levi Blumów i Szmulów Pfeifferów.

Ale nad jednem wolno się zdziwić: — dlaczego to pomorska prasa Str. Narodowego, ogromnie brzydko przygadując „obcoplemieńcom“ mojżeszowego pochodzenia, robi tem tak wielką przykrość własnym Żydom, pełnej krwi i pół-krwi, siedzącym na czołowych stanowiskach jej stronnictwa?

Bo jest ich przecież całe mnóstwo, — nie sam tylko p. poseł Loevy - Stroński. Jest i czynna, zagorzała pisarka i działaczka p. Irena Panenkowa, z domu Jawetz, — jest i niemniej aktywna przywódczyni Narodowej Org. Kobiet i niedoszła posłanka, p. Jętkiewiczowa, z domu Rappaport... Jest i taki małowniczy korespondent paryski czołowych organów Str. Narodowego, monsieur Etienne(!) Aubac „z domu“ Auerbach, serdeczny przyjaciel Levi Bluma i kawaler Legji Honorowej, żeby trudniej było zgadnąć, że jest rodem także z Białegostoku... I jest cała generacja Lewentalów z domu „Kurjera Warszawskiego“... I taki p. Feliks Przysiecki i p. Zuzanna Rabska w tymże wielkim organie Stron. Narodowego, oboje także, mimo polskich nazwisk bezspornie „obcoplemiennego“ pochodzenia...

Jest ich całe mnóstwo... Długa litanja...

*Pocóż tym wszystkim ludziom, grającym w Stronnictwie Narodowem wybitną rolę na **czołowych stanowiskach**, wyrządzać taką przykrość? Zresztą mniejsze o to. Ale pocóż robić z siebie widowisko: — pleść o „niebezpieczeństwie żydowskiem na Pomorzu“, podobno nawet „popieranem przez sanację“ i buńczuczyć się frazesem, że „przeszkodą w światowych dążeniach żydowskich są oczywiście polscy narodowcy“ — skoro właśnie na czele Stronnictwa Narodowego przodują jego „ideowym“ poczynaniom tak „oczywiście... polscy narodowcy“, jak ci wszyscy „obcoplemieńcy“, z pośród których tu zaledwie kilku wyliczono? —*

Za pracę w P. O. W.

Szef Wojskowego Biura Historycznego, — generał Stachewicz komunikuje, iż w związku z przebudową Biura Historycznego wydawanie zaświadczeń za pracę w POW. **zostaje wstrzymane w czasie od 1 czerwca do 1 września roku bież.**.

Wstąp w szeregi LOPP.

Wróg naciera coraz silniej

Chcą już „rozbroić“ Pomorze

Niezwykle ożywioną aktywność w działalności antypolskiej okazują ostatnio głównie prawicowe ugrupowania niemieckie, licytujące się wzajemnie w agresywności, w judzeniu i prowokacjach. Punktem wyjścia tej akcji stały się głośne i wyssane z palca „rewelacje“ angielskiego dziennikarza na temat polskich przygotowań zbrojnych na Pomorzu, inspirowane, jak wskazują pewne fakty przez **hitlerowców gdańskich oraz pewne koła gdańskie.**

Atak, jak wiadomo rozpoczął się w pierwszych dniach maja, oczywiście z tem założeniem, że jego punkt kulminacyjny przypadnie na początek obrad Rady Ligi i wywołała wśród członków Rady nastroje przychylne dla polityków niemieckich. Plan był obmyślony niewątpliwie sprytnie i — wobec olbrzymiego nakładu wysiłków w kierunku jak najbardziej skutecznego docierania wgłąb — obliczony na dobro **„zagrożonych niebezpieczeństwem polskiem“ ziem zachodnich Rzeszy.**

Może najjaśniej sprecyzowała istotne tendencje inicjatorów akcji „Magdeburgische Zeitung“, która zasadniczy efekt akcji widzi w samem **wszczęciu dyskusji nad zagadnieniami wschodniemi Rzeszy.** To nastawienie propagandy niemieckiej ma na celu dalsze zasilenie i **wzmocnienie akcji antypolskiej w Niemczech.**

„Zaprzeczeń ze strony polskiej — pisze cytowany dziennik — należało się spodziewać. Sprostowanie hr. Graviny i sir Erica Drummonda również dadzą się wytłumaczyć. Ostatni zrobili to, co jako dyplomaci robić musieli. Cel swój osiągnęli obaj. Przez wczesne ostrzeżenia, kierowane w różne strony, udało im się odwrócić grożące Gdańskowi oraz pokojowi Europy niebezpieczeństwo... Sprostowania służą jedynie potrzebom codziennym. Zaś historyk, który szuka prawdy, znajdzie ją zawsze tylko w dokumentach... Zajęcie praniemieckiego Gdańska nie mogłoby się dokonać bez walki. Rewelacje angielskie stwierdzają, że nadszedł czas, **by to wypodzieć jasno i wyraźnie“.**

W bezpośrednim związku z zasadniczemi założeniami tej akcji pozostają enuncjacje przedstawicieli kół prawicowych, mówiących już dziś bez osłonek i bez żenady o **zapoczątkowaniu zdecydowanej polityki rewizyjnej** w odniesieniu do całego kompleksu zagadnień wschodnich państwa niemieckiego — Kłajpedy, Gdańska i granic wschodnich

Znamy już dobrze dalsze drogi i cele **fałszywych alarmów niemieckich.** Ulokowany w Gdańsku sztab hitlerowców stworzył sobie bazę operacyjną i poprostu oświadczył, że **czeka tylko na rozkaz Berlina, aby Gdańsk niepodzielnie podporządkować Rzeszy.** To samo „bojowanie z Polską“ szerzy się na **całym terenie Prus Wschodnich.** Zbiedzone Prusy, znajdujące się na skraju katastrofy gospodarczej, politycy niemieccy chcą podnieść na duchu i **przemienić w obóz pogotowia zbrojnego przeciw Polsce.**

Rozpalono w Niemczech zatem walkę na wszystkich odcinkach **koncentryczny atak na Polskę i ziemie polskie.** Niemieccy nacjonaliści zgłosili w Reichstagu wniosek, domagający się zapewnienia „ochrony Gdańska przed niebezpieczeństwem ze strony Polski oraz zapoczątkowanie **zasadniczej akcji o rewizję granic wschodnich“.** Wschodnio-pruska centrowa „Ermland Zeitung“ pisze bez osłonek, że zbliża się czas, gdy „Niemcy będą musiały domagać się (dosłownie) **rozbrojenia Pomorza“.**

Te nastroje, mające na widoku czynną walkę z Polską, nurtują w całem społeczeństwie niemieckiem. Systematycznie podrywa się je w Niemczech.

Czas najwyższy, abyśmy w Polsce, a przedewszystkiem na Pomorzu stworzyli **zwarty i mocny front nietylko opinji, lecz działania.** Im wcześniej front ten stworzymy, tem dosadniejsza będzie nasza odpowiedź **na prowokacje niemieckie.** Podpalaczom granic polskich **trzeba ostudzić głowy** i ich zapędy poskromić w zjednoczonej ofenzywie polskiego zdecydowanego działania.

—o—

Złoto odpływa ze Stanów Zjedn.

System złotej waluty zagrożony za Oceanem

Do całego kompleksu ujemnych zjawisk, jakie wystąpiły ostatnio na horyzoncie Stanów Zjednoczonych (kryzys bankowy, budżetowy, bezrobocie, katastrofalny spadek produkcji i obrotów tezauryzacja, odpływ złota, coraz silniejsze tendencje inflacyjne) uwydatnia się coraz silniej **obawa stałego odpływu kapitałów zagranicznych ulokowanych w Stanach Zjednoczonych.**

Jak donosi „L'Information“ w powołaniu się na „Journal of Commerce“, zagraniczne kapitały ulokowane na krótki termin w bankach amerykańskich wynoszą obecnie około 600 milj. dolarów, z czego połowa przypada na banki emisyjne. Co do lokat zagranicznych w przemyśle amerykańskim, to od czasu ukończenia wojny do chwili obecnej ulokowano około **3 miljardów dolarów.** Lokaty te dokonywane były głównie za pośrednictwem banków szwajcarskich i holenderskich. „Journal of Commerce“ podkreśla znaczenie kapitałów zagranicznych w Stanach Zjednoczonych, których wycofywanie mogłoby stanowić **wielkie niebezpieczeństwo.** Wobec rozmiarów kapitałów zagranicznych w Stanach można zdać sobie sprawę z tego, jak niebezpieczne są projekty tego rodzaju, jak zasiłki dla weteranów, pożyczki na roboty publiczne, Goldsborough Bill i coraz silniejszy nacisk **niektórych sfer w kierunku inflacji.**

„The Financial News“ donosi, że korespondent z New Yorku podaje, iż odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu, a mianowicie, w dn. 18 bm. wywieziono złota do Belgji na sumę **2,1 miljn. dolarów,** do Holandji — 1,5 miljonów dol., do Niemiec — 750 tys. dol. i do Francji — 609 tys. dolarów. Poza tem umieszczono na rachunkach zagranicznych t. z. „oarmerked“ depozyty złota na sumę 13,2 milj. dol. Te wszystkie wycofywanie złota wzbudza oczywiście obawy, czy Stany Zjednoczone będą w stanie utrzymać u siebie system złotej waluty.

Nasza polityka rolna

ma na celu zapobieganie spadkowi cen

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa, wygłosił odczyt na temat: Przesilenie gospodarcze, a rolnictwo.

Prelegent w bardzo interesujących wywodach oświetlił znaczenie strony gospodarczej rolnictwa w całokształcie naszego życia gospodarczego. Dotychczas zwracano uwagę na rolnictwo jako na czynnik społeczny, zaniedbywano natomiast stronę gospodarczą tego wielkiego działu produkcji. W kraju takim, jak Polska, w której ¾ ludności zajmuje się rolnictwem, polityka gospodarcza powinna dążyć do uczynienia z rolnika konsumenta wyrobów przemysłowych i do wzmożenia jego zdolności nabywczych. Osiągnąć to można tylko przez **wysokie ceny płodów rolnych,** co wzmaga zamożność kraju, a nie przyczynia się do jego zubożenia, jak to mylnie się sądzi. Dlatego też obecna polityka w stosunku do rolnictwa nastawiona jest na **zapobieganie spadkowi cen płodów rolnych.** Do tego celu służą kontyngentowane premje wywozowe, oraz ostatnio wydane zarządzenia co do ochrony warsztatów rolnych. Polska posiada nieograniczone możność wywozu nadwyżek zbożowych i hodowlanych. Okoliczność ta winna być wyzyskiwana w ten sposób, aby nie przyczyniała się do spadku cen płodów rolnych. Tem się tłumaczą tendencje do scentralizowania zarówno handlu zbożem, jak i eksportu produktów hodowlanych. Między gospodarstwem rolnem, a przemysłem i handlem niema żadnej rozbieżności, albowiem zamożność rolnictwa wywołuje ożywienie na rynku towarów przemysłowych. Rolnicy, jako konsumenci przedstawiają w Polsce duże pole dla ekspansji przemysłowej, na co przemysł powinien zwrócić specjalną uwagę.

Zjazd posłów BBWR. w Łodzi

W Łodzi odbył się Zjazd działaczy samorządowych BBWR. Obrady zagaił pos. Fichna, poczem przewodnictwo objął pos. Ulrich. Pierwszy referat „O konieczności zmian ustroju samorządowego“ wygłosił p. wicemarszałek Polakiewicz, drugi inspektor Gacki o „Głównych niedomaganiach i brakach obowiązującego obecnie dekretu o ustroju samorządu miejskiego“, trzeci referat p. t. „Główne zasady nowego ustroju samorządowego w Polsce“ — wygłosił poseł Dratwa.

Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji, która całkowicie popiera projekt nowej ustawy samorządowej i wzywa czynniki rządowe do możliwie jak najszybszego wprowadzenia jej w życie.

W Jugosławji o Polsce

B. wiceprezydent Białogrodu dr. Stojadinowicz, który powrócił przed paru dniami z Polski, gdzie spędził czas dłuższy, ogłosił w „Vreme“ wielki artykuł. Autor artykułu stwierdza, że niestety, dzięki wrogiej Polsce propagandzie, specjalnie niemieckiej, opinje Jugosłowian o tem wielkiem państwie i narodzie słowiańskim są bardzo **często dalekie od prawdy.** Opinje te zdają się nie doceniać siły **fizycznej i moralnej wielkiego narodu polskiego,** który potrafił przez stulecie najcięższego ucisku zachować swoją odrębność duchową i kulturalną. Obecnie państwo polskie **imponuje** swą **organizacją i mocą** oraz twórczym rozpędem w zdobywaniu wartości materjalnej i kulturalnych. „Powróciłem z Polski — kończy swój pełen entuzjazmu artykuł dr. Stojadinowicz — **z absolutną wiarą w nią,** z jeszcze większą miłością dla tego wielkiego słowiańskiego narodu“.

O współpracę handlową ze Stanami Zjedn.

W pierwszych dniach czerwca przyjedzie do Polski z New Jorku red. J. Węgrzynek, wybitny przedstawiciel Polonji w Ameryce. Celem pobytu p. Węgrzynka w Polsce będzie nawiązanie stosunków handlowych dla nowopowstałej na terenie tamtejszego wychódźtwa firmy „Ampol“, której zadaniem będzie specjalnie prowadzenie handlu z Polską. — Firma „Ampol“ opiera się na kapitałach polsko-amerykańskich tj. wychódźtwa polskiego w Stan. Zjednoczonych i posiada siedzibę w New Jorku. Kapitał zakładowy tej firmy wynosi 110 tys. dolarów tj. około 1 miljona zł.

Z marynarki handlowej

Statki polskich Towarzystw Żeglugowych w miesiącu kwietniu rb. przewiozły ogółem 76.350 ton, a w tem „Żegluga Polska‘ 31.741 ton, „Polskarob“ 37.330 ton, Polsko-Brytyjskie 6.261 ton, Linja Gdynia — Ameryka — 1.020 ton. W porównaniu z poprzednim miesiącem ilość przewiezionych towarów nieco się zmniejszyła.

Statki polskie w eksporcie z Polski wywiozły 70.829 ton, w imporcie do Polski przywiozły 2972 tony i w przewozie między portami zagranicznemi 2.550 ton.

Powyższe cyfry wskazują iż flota nasza obsługuje w przeważnej mierze nasz handel eksportowy, natomiast brak jej ładunków powrotnych do Gdyni i Gdańska, jak również frachtów między portami zagranicznemi.

Zagadnienie dolarowe w Polsce

W momencie powszechnego zainteresowania losami waluty dolarowej, prasę drukarską opuściła broszura d-ra Walerego Zbijewskiego, wydana nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza“ p. t. „Problem dolarowy w Polsce“. Dodatnią stroną tej pracy jest gruntowne opracowanie tematu, który był dotychczas traktowany naogół bardzo powierzchownie. W pracy swej autor omawia przyczyny i skutki rozpowszechnienia się waluty dolarowej w Polsce, oraz podaje szczegółowe wyliczenie rozmiarów obiegu banknotów dolarowych (około 50 milj. dol.) i wysokość bankowych wkładów dolarowych (około 68 milj. dol.) Omawiając środki zaradcze ,jakie należałoby zastosować przeciwko nadmiernemu rozpowszechnieniu się waluty dolarowej w Polsce, autor polemizuje z projektami publicystycznemi d-ra F. Zweiga, K. Sobolewskiego i prof. L. Glabisza, oraz kładzie szczególny nacisk na możliwość zastosowania środków techniczno-bankowych.

Dalsze redukcje w kopalniach niemieckich

Donoszą z Berlina, że wielkie kopalnie węgla Borsigwerke A. G .w Hindenburgu wymówiły pracę 1000 robotnikom, a również inne kopalnie, które już dawniej przeprowadziły znaczne redukcje, zamierzają dokonać dalszych wymówień.

Chmury na Dalekim Wschodzie

Czy zamach tokijski nie spowoduje nowej zawieruchy?

Japonja po zamachu na premjera znajduje się w stanie podniecenia.

Jak donoszą raporty policyjne, dotyczące zarówno zamachów marcowych, jak i obecnego, w korespondencji oficerów znajdujących się w Mandżurji i pod Szangchajem, spotykano bardzo często ostrą krytykę polityki rządowej w postaci takich zdań np. „Prowadzimy wojnę nie dla Mitsui, ani Okura lub Yasuda, nie dla innych familij wielkokapitalistycznych lecz **dla dobra ludu japońskiego“.** W podobnym tonie redagowane były komunikaty biura prasowego; podkreślano w nich iż „owoce zwycięstw japońskich żołnierzy w Chinach muszą być wyzyskane dla dobra najszerszych mas“.

Jak pisze dr. Washio w wychodzącem w Tokio piśmie „Trans-Pacific“, „interesy sfer handlowo-przemysłowych, wyrażające się w jednostronnem wyzyskaniu Mandżurji, jako źródła surowców, znajduje ostry sprzeciw w masach ludności, zwłaszcza zaś w szeregach armji walczącej w Chinach. W tym wypadku nastroje mas robotniczych zgadzają się z poglądami sfer wojskowych. Spodziewają się, że kolonizacja Mandżurji dałaby inne zupełnie niż dotychczas rezultaty, gdyby wziął ją w ręce rząd i sprzeciwił się dotychczasowej polityce eksploatowaniu kraju.

W świetle tych argumentów i relacyj okazuje się, iż zamach **tokijski ma szersze podłoże** i że obecne nastroje, panujące w Japonji, nie ograniczają się **bynajmniej do sfer wojskowych.** Przeciwnie, obejmujące **szerokie warstwy ludności,** a wskutek zaostrzenia sytuacji gospodarczej w kraju, znalazły swój wyraz w postaci zamachów na przedstawicieli **polityki „ugodowej“.** Skutki zamachu i zmian politycznych w składzie rządu tokijskiego mogą być dalekoidące i **wykraczające poza granice nietylko Japonji i Chin.** Program „mandżurski“ sfer wojskowych dąży bowiem do przemiany Mandżurji w prowincję japońską, w której obowiązywałyby prawa wyjątkowe w stosunku do Chińczyków i obcych. Pociągnęłoby to za sobą automatycznie zaostrzenie stosunków z Rosją Sowiecką, jak również ze Stanami Zjednoczonemi, które w dalszym ciągu podtrzymują zasadę „otwartych drzwi“ w **Chinach.**

Światowy kongres „asów“ lotnictwa

Transoceaniczni lotnicy na Kapitolu

Bezpośrednio po wielkim locie eskadry włoskiej przez Atlantyk do Ameryki Południowej **włoski minister lotnictwa Balbo** wpadł na pomysł, aby kiedyś **zgromadzić w Rzymie wszystkich lotników transoceanicznych świata**, którzyby tutaj mogli podzielić się swemi doświadczeniami i przygodami. Kongres ten doszedł do skutku po długich przygotowaniach i odbywa się obecnie w Rzymie. Jest on wydarzeniem **niezwykłem.** Ogółem wyszukano 99 **lotników transoceanicznych**, z których każdemu wysłano zaproszenie na kongres rzymski. Wśród lotników tych znajduje się 52 samych lotników amerykańskich. Wszyscy zaproszeni nadesłali odpowiedzi, a według ostatnich informacyj do Rzymu przybyło **przeszło 50 lotników.** Najsilniej reprezentowane są same Włochy z 22 lotnikami, którzy przeważnie uczestniczyli w locie min. Balbo do Ameryki Południowej. Pozatem przybyło 9 lotników z Francji, 5 ze Stanów Zjednoczonych, 3 z Hiszpanji, 3 z Niemiec, po 2 z Portugalji i Brazylji, i po 1 z Anglji, Irlandji, Węgier i Urugwaju.

Jeden z lotników amerykańskich, dowiedziawszy się o zwołaniu kongresu, zwrócił się do kierownictwa kongresu z prośbą o zaproszenie. Musiano jednakże odpowiedzieć odmownie, gdyż dotychczas nie odbył on jeszcze lotu przez Ocean. Wówczas lotnik ów krótko odpowiedział, iż wobec tego na kongres do Europy przybędzie drogą powietrzną. Uczynił tak istotnie. Miał jednakże to nieszczęście, iż tuż w pobliżu wybrzeża europejskiego musiał opuścić się na morze, skąd został wyratowany przez parowiec amerykański, który jednakże nie płynął do Europy, lecz w odwrotnym kierunku do Stanów Zjednoczonych. I tak lotnik amerykański płynie z powrotem do Ameryki, w chwili, kiedy koledzy jego przybywają na kongres do Rzymu.

Kongres otworzył Mussolini na Kapitolu. Obrady odbywają się w pałacu Ruspoli, w wspaniałym gmachu renesansowym. W Rzymie uczyniono wszystko, aby w godny sposób uczcić bohaterów i pionierów żeglugi powietrznej ponad oceanami.

Szczytem uroczystości będzie t. zw. GIORNO DELL'ALA dzień floty powietrznej. Lotnicy transoceaniczni z loży królewskiej wezmą udział w dorocznej rewji włoskich sił powietrznych.

Jeszcze przed kongresem minister Balbo wyraził swoje serdeczne ubolewanie, iż z powody smutnego wypadku w swojej rodzinie, w kongresie nie weźmie udziału Lindbergh, oświadczając zarazem, iż mimo to odbędzie się pod znakiem jego wiekopomnego czynu.

Kongres lotników transoceanicznych odbywa się pod znakiem żałoby. Dwaj lotnicy bowiem, Węgrzy Jerzy Enders i jego nawigator Juljusz Bilhej, którzy na kongres przybyli z Budapesztu drogą powietrzną, podczas lądowania na lotnisku rzymskiem ulegli śmiertelnemu wypadkowi. Samolot, który opadł lotem ślizgowym, na lotnisku przewrócił się i zapalił. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Nieudany lot transatlantycki



Lotnik amerykański Lon Reichers, który w ub. piątek, 13 maja, wystartował w Nowej Fundlandji do pierwszego tegorocznego lotu transatlantyckiego, musiał w odległości 50 klm. od wybrzeża Islandji opuścić się na morze. Rannego lotnika uratował pewien parowiec amerykański.

Pierwsza kobieta przeleciała Atlantyk

Brawurowy czyn Miss Earhart Putnam

Poraz pierwszy samotnego lotu przez Atlantyk dokonała kobieta. Jest nią **lotniczka miss Earhart Putnam.**

Lotniczka wystartowała do śmiałego lotu w piątek o godz. 20.40 z Harbour Grace, a wylądowała w Irlandji w sobotę o godz. 15.40 w pobliżu Londonderry. Przelot z Nowej Fundlandji do Irlandji trwał niecałe 16 godzin, a dystans, który przeleciała lotniczka wynosi 2026 mil. Lądowanie było przymusowe, gdyż podczas lotu przepaliła się rura wydechowa.

Earhart połączyła się z Londonderry natychmiast telefonicznie ze swoim mężem, znanym wydawcą w Ameryce.

Miss Earhart jest nietylko pierwszą kobietą, która samotnie przeleciała Atlantyk, lecz także jedynym człowiekiem, który Atlantyk przeleciał 2-krotnie. Przed 5 laty, 3 czerwca 1928 pilotka przebyła już raz Atlantyk na 3-motorowym wodnopłatowcu „Firendship“, pilotowanym przez lotników Stultza i Gordona. Lot trwał wówczas 20 godzin i 40 minut.

Zadowoleni i niezadowoleni ze swej karjery

Odpowiedź na oryginalną ankietę

Bardzo ciekawą ankietę rozpisał pewien popularny tygodnik paryski, kierując się do szeregu znanych osobistości. Pytanie brzmiało: **„Czy jest Pan(i) zadowolony(a) ze swej karjery?** Czy jako dziecko życzył Pan(i) sobie sukcesów, które Panu(i) przypadły w udziale? — Gdyby przyszedł Pan(i) jeszcze raz na świat, czy **urządziłby Pan(i) sobie życie tak samo?**

Z pośród dwustu osobistości, do których wystosowano tę ankietę, większość wolała **wykręcić się — sianem.**

I tak znakomity filozof francuski, Henryk Bergson, którego odpowiedzi obudziłyby niewątpliwie znaczne zainteresowanie, wolał **zachować zupełne milczenie.** Także znany polityk i matematyk Painleve **nie posłał odpowiedzi.** Również Herriot i pani Curie-Skłodowska **zlekceważyli tę ankietę.**

Oto garść ciekawych odpowiedzi:

Poincare: Mam wrażenie, że urządziłbym sobie drugi raz życie taksamo mimo, że z obecnego **nie zawsze byłem i jestem zadowolony...** Ale trudno — **życie jest przecież nieuniknioną walką.**

Znany pisarz Vautel: Oczywista, że **w nowem życiu skorzystałbym z błędu i omyłek obecnego...** Pozostałbym jednak **pisarzem**, gdyż ten zawód jest **jedynym**, który mi naprawdę odpowiada... Natomiast, gdyby **to było możliwe, nigdybym się nie poświęcał** dziennikarstwu, jak do tego — **niestety** — przez jakiś czas byłem zmuszony...

Sławna artystka dramatyczna Cecylja Sorel: Wątpię bardzo, aby człowiek zdolny **był** korzystać ze swych błędów. Mam wrażenie, **że jesteśmy naogół niepoprawni, a więc przypuszczam**, że moje „drugie“ **życie wyglądałoby jak obecne...** Z mej drogi życiowej **jestem zadowolona**, a już jako dziecko miałam pęd ku teatrowi...“

Aktor i dramaturg Sacha Guitry: Gdybym żył poraz drugi i był człowiekiem bogatym, **nic bym nie robił.**

Idylla w ogrodzie zoologicznym



Na zdjęciu naszem widzimy niezwykły obrazek podchwycony przez fotografa w jednym z europejskich ogrodów zoologicznych: Wśród stada młodych owiec siedzi spokojnie mały lampart.

KRÓTKI TERMIN

— Pożycz mi 50 franków, potrzebne mi są na krótki czas.

— ???

— Zaraz je wydam.

Autobus na szynach

Na linji kolejowej w Czechsłowacji, Praga—Beneszów, poczyniono próby z wagonem autobusowym na pneumatykach. Autobus poruszany jest motorem o sile 95 HP, mieści 24 osoby, zawiera przedział bagażowy, i rozwija szybkość maksymalną 100 m. na godzinę. Próby powiodły się doskonale, wobec czego rząd zamówił w zakładach francuskich Michelin kilka takich autobusów, które zostaną uruchomione na linjach lokalnych.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

43) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Gdy wrócił w długą chwilę potem, w pokoju unosił się zapach spalonego papieru. A gdy wzrok zdumionego sierżanta szukał wzroku oficera, ten potwierdził tylko skinieniem głowy. Nie pytał więc dalej, lecz ponieważ twarz jego pozostawała bez wyrazu, Mordiconi rzekł:

— Sierżancie, czy macie syna?

— Nie, panie kapitanie, nie jestem żonaty.

Mordiconi patrzył długo na stos zwęglonych arkusików, przez który przebiegały jeszcze iskierki ognia.

— A zatem szkoda mówić — rzekł — nie zrozumielibyście mnie.

I nigdy już nie było między nimi mowy o tej dziwnej decyzji kapitana.

Jest noc. Noc afrykańska. Nie, nie ta, jaką sobie przedstawiacie: aksamit, i proszek brylantowy. Inna, afrykańska także: czarne jak sadze niebo i księżyc niby mętna plama stoi jakby w mydlanej, szarej, brudnej wodzie.

Mała warownia o kwadratowym dziedzińcu otoczonym dobrze dopasowanemi okrąglakami, izba bez dachu z bastjonem na każdym rogu, — W środku, żołnierze śpiący pod namiotami.

Na murach czterech wartowników po jednym na każdym bastjonie. Nazewnątrz?... W dzień, były to kamieniste góry, poprzecinane przepaściami i pożłobione parowami, w których rosły marne krzewy jałowcu tak sprzyjające zasadzkom. Drzew niebyło — za duża wysokość! Las jest niżej, podszyty gąszczem, z którego wyłania się łysy cypel. Lecz nadeszła noc i zmieniła wszystko. Czemże to zastąpiła?... nie wiadomo. Milczy. — Słowo należy do wiatru, a ten wyje.

Zdaje się, iż dmie wprost z czeluści piekielnej. Przelatuje przez parowy niby rozpalona płynna lawa. Nic się nie opiera jego sile. Posterunek jęczy pod jego palącem tchnieniem. Wysusza płuca żołnierzy. Przyciska tysiące warg do ich skóry, wysysa z niej wodę, która paruje. Obrzuca ich twarze pyłem z kamieni, które zmełł swemi tysiącznemi zębami. Jest to chergi wiatr, dmiący z pustyni, tego morza płowych płomieni o falach nieruchomych, pustyni bezlitośnych piaszczystych fal.

Bastjon południowy: wąska platforma o powierzchni dwóch metrów kwadratowych. Biloxi stoi na warcie. Z jednej strony widzi płócienne dachy, pod któremi dyszą z żaru jego towarzysze, z drugiej nieznany świat. Chociaż zdjął płaszcz i rozpiął mundur, praży się w tej suchej łaźni. Z zapasowego zasłaniacza karku zrobił sobie szeisz, z wyciętemi otworami na oczy, który go ochrania lecz i dusi także. Głupie rzemiosło. Jedenasta; jeszcze godzina warty. Psia służba!

Nic do picia, manierka jego jest pusta, tak samo i manierki towarzyszy. Na tym odległym posterunku niema wody. Trzeba schodzić po nią co rano do gelty, trzysta metrów w dół kamienistą ścieżką. Dzisiaj zapas już się wyczerpał. W nocy posterunek jest zamknięty, a sierżant dowodzący wartą śpi, schowawszy pod siebie klucz od bramy, a może udaje, że śpi; któżby mógł spać w tym ciemnym piecu?

Gdyby chociaż mógł zapalić? Wie, jak się za to płaci, gdy się jest na warcie, taryfa Mordiconiego, dwa tygodnie aresztu! Lecz nie za sam fakt palenia karzą — za przyłapanie na niem. Biloxi zniecierpliwiony wyciąga fajkę i napycha ją pocichu.

Jest już napchana, ale trzeba ją zapalić. Z dołu sierżant może go zobaczyć. Biloxi odrzuca swój szeisz i opierając się o parapet, wychyla się w próżnię. Zapala, puf.... puf....

— Hej tam, Biloxi może chcecie moje krzesiwo?

.... Psiakrew! psiakrew! i jeszcze raz psiakrew!

— Patrzyłem, która godzina, panie sierżancie.

— Znamy się na tem! Co wolicie, przepisaną karę, czy dodatkowe dwie godziny warty?

Biloxi burczy, prosi o przedłużenie warty. Gasi fajkę, chowa ją do kieszeni i wściekły ściska karabin. Żeby chociaż widział, do czego możnaby strzelać? Na co czekają ci „świniarze“. Kiedy im się zdarzy bardziej sprzyjająca noc. Głucho rzuca im obelgi:

— Cholera! Hołota! Mięso na....

— A co to....?

Błysnęło jakieś światełko. Biloxi czai się z bronią w pogotowiu. Na mgnienie oka zajaśniał szczyt skały wznoszącej się o pięćdziesiąt metrów od warowni. Strzelać? Do czego? Do kamieni? Niema głupich! Trzeba im dać podejść. Wychylony, bada noc. Ten szmer, jakieś nocne zwierzę? Absurd! zwierzęta nie miewają latarek elektrycznych. Gdyby choć księżyc wyszedł z tej mydlanej kąpieli! Ale.... (Ciąg dalszy nastąpi.)

Szeregi nauczycielskie na froncie Pomorza

To, co jest nakazem chwili obecnej

Z kół nauczycielskich otrzymujemy poniższe uwagi:

Stosunek nauczycielstwa związkowego do rządu i władz państwowych opiera się na zrozumieniu i docenieniu w całe, pełni rzeczywistości polskiej i podyktowany jest troską o dobro i przyszłość Państwa. Dla ogółu nauczycielstwa pomorskiego nie może być obojętnym fakt, że Związek N. P. jest zrzeszeniem wychowawców młodego pokolenia, do którego umysłu nie wolno dopuszczać obojętności niechęci, czy braku wiary w siłę państwa i dobrą intencję rządu; nie wolno wytwarzać wśród niej nastrojów, jakoby obecna sytuacja gospodarcza Polski pochodziła z winy i nieudolności tej czy innej grupy ludzi albo, biorąc pod uwagę grunt nauczycielski — że uniknęłoby się ciosów w szkolnictwie przy agresywnem wystąpieniu Związku. Tak wytworzony nastrój może łatwo i zgubnie podziałać na wychowanków i jest bezwarunkowo szkodliwy w chwili obecnej.

Związek N. P. nie zrzekł się i nie zrzeknie się nigdy prawa obrony słusznych interesów szkoły i nauczycielstwa. Pamiętać jednak musi, by walką bezpłodną nie naruszać podstaw naszego państwa, które obok przezwyciężenia kryzysu wykuwać musi zagubione w niewoli formy państwowej organizacji, zwalczać wewnętrzny chaos w życiu i stać z gotową u nogi bronią wobec zbierającej burzy na granicach Polski. Związek N. P., broniąc swych praw, nie odmówi nigdy państwu współpracy nad stworzeniem lepszej rzeczywistości polskiej.

Właśnie uchwaloną została przez ciała ustawodawcze nowa ustawa o ustroju szkolnictwa. Okres wieloletnich walk Związku N. P. został zamknięty kartą prawa. Całe nauczycielstwo pójść powinno w karnym ordynku w wiernej służbie jedynej idei — idei, zawartej w Konstytucji oświaty polskiej. Szczęśliwi być powinniśmy, że właśnie teraz rozstrzygnął się spór o to, jaką ma być dzięki systemowi kształcenia przyszła Polska. Przed nauczycielstwem stanął nowy nakaz: **wypełnianie treścią ram ustawy.**

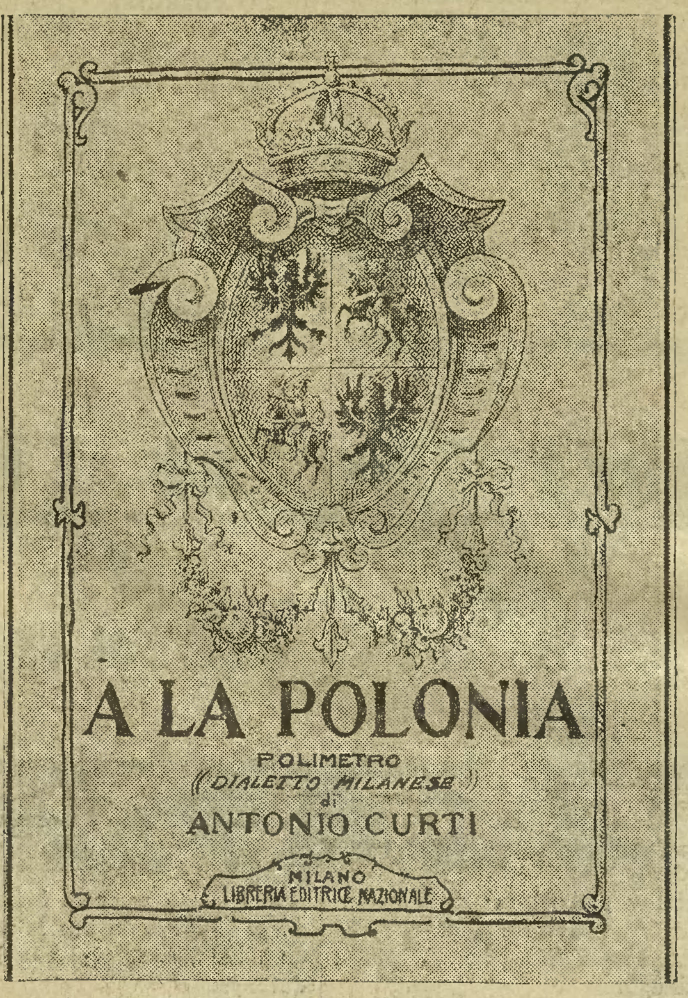
Chodzić tu będzie o sprawę bardzo ważną, bo realizowanie przez nauczycielstwo tych wszystkich celów, które przy jego pomocy pragnie osiągnąć państwo dążąc do wzmocnienia zrębów swojego gmachu, przez odpowiednie przygotowanie państwowo-twórcze nastawienie przyszłych swych obywateli. By to móc przeprowadzić, nauczyciel nie może poddawać się rozgoryczeniu, pesymizmowi, bo nie byłby w stanie formułować świadomie **fizjognomji duchowej swego otoczenia** i przetalby być czynnikiem twórczym w pracy dla narodu i państwa.

Nie dość na tem. W chwili, gdy Niemcy osłabiają, wszędzie nasze mocarstwowe stanowisko, gdy rozpętali szaloną agitację za odepchnięciem nas od morza, **nauczyciel pomorski głos zabrać powinien** Jeden front, jedno przekonanie zrodzić się powinno, **że niema Polski mocarstwowej bez niczem nieograniczonego dostępu do morza.**

Nauczycielstwo powinno i musi to zagadnienie urzeczywistnić i uczynić z niego jedną z **najżywotniejszych, najaktualniejszych idei wychowawczych bo tego żąda państwo, naród, rząd i Związek N. P.**

Do pracy, Bracia nauczyciele, do pracy twórczej pod skrzydłami Związku N. P., a o całość Pomorza będziemy spokojni!

Dar kombatantów włoskich dla Pana Prezydenta Rzplitej



Na ilustracji naszej widzimy okładkę poematu, wręczonego w darze przez kombatantów włoskich Panu Prezydentowi Rzplitej za pośrednictwem p. Bambergi, członka Biura Prasowego Włoskiego MZS. Poemat ten wydany w Medjolanie w roku 1902 w dialekcie medjolańskim przez poetę włoskiego Antonio Curti, napisany został pod świeżem wrażeniem martyrologji dzieci polskich we Wrześni w roku 1901. Utwór ten stanowi już dziś cenny zabytek bibljograficzny. Na okładce utworu widzimy herby Polski i Litwy.

Zjazd b. uczestników organizacyj niepodległościowych

W dn. 12 i 13 listopada odbędzie się drugi z kolei zjazd b. uczestników organizacyj niepodległościowych, które działały w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę światową i w jej toku — na obszarze Warszawy, Pruszkowa, Żbikowa i okolicy. Zjazd obejmie: b. wychowanków Szkoły Handlowej T-wa „Jedność" w Żbikowie w latach: 1909—1915 b. członków Drużyny Harcerskiej im. Bartosza Głowackiego, oraz b. wychowanków burs męskich i żeńskich, prowadzonych przez prof. Marjana Adamowicza.

Komisja zjazdowa, realizując postanowienia zeszłorocznego Zjazdu, prosi wszystkich, którzy poczuwają się do koleżeńskiej łączności i przechowują wspomnienia tak ożywionej swego czasu działalności ideowej w wymienionych organizacjach, o zgłoszenie swych adresów do lokalu Komisji w Warszawie, Galerja Luxemburga, wejście „F", ul. Senatorska 29 (lokal T-wa Przyjaciół Dzieci Ulicy), telefon 707-96.

Ich idee i metody

„Czas" pisze:

„Zaczęło się od bicia kolegów-żydów, przeszło do bicia kolegów, którzy nieszczęśliwie mieli nieszczęście być żydami, obecnie weszło w stadjum ulicznych napaści na profesorów. Patronuje zaś temu wszystkiemu stronnictwo, które nazywa się szumnie „narodowym" i od czasu do czasu zapewnia, że broni „niezależności nauki". Przed kim broni — przed tymi, którzy pięści nie uważają za argument, mający decydować na polskich uniwersytetach.

Uliczny napad uczniów na profesora, młodocianych, rozpolitykowanych adoratorów hitleryzmu na człowieka zasłużonego państwu jest nietylko dowodem zdziczenia tej części młodzieży, która czerpie duchową naukę z „Gazety Warszawskiej". Jest nietylko dowodem, że polski nacjonalizm nie jest wielkim ruchem ideowym, ale rodzinnem polskiem barbarzyństwem. Ten napad jest równocześnie zapowiedzią jakby wyglądała polska nauka i wolność polskiego uczonego, jakby wyglądał sam rozrząd szkół akademickich za rządów tych, którzy uciekają się do takiej formy protestu przeciw decyzjom komisyj profesorskich".

Wystarczy chyba dodać, że jedno z pism będące centralnym organem Stronnictwa Narodowego, podało wiadomość, o napadzie na prof. Barila, nie znalazłszy ani słowa potępienia dla napastników.

Fotograf—amator czy szpieg niemiecki?

W ubiegłą sobotę około godz. 6 wieczorem przejeżdżający w Wejherowie obok koszar Batalionu Morskiego na motocyklu jeden z mieszkańców Wejherowa zauważył stojące przy placu sportowym B. M. auto niemieckie oznaczone literami I. C. a przy nim jakiegoś osobnika o wytwornej powierzchowności, który fotografował koszary i plac ćwiczeń. W samochodzie znajdowała się również niewiasta.

Motocyklista zawiadomił o fakcie oficera inspekcyjnego Baonu i wraz z nim dopędzili odjeżdżający samochód i polecili pasażerom wrócić do Wejherowa.

Ponieważ zeznania przytrzymanych były niejasne, odesłano podejrzane towarzystwo pod eskortą do Gdyni, gdzie niezawodnie wyjaśni się czy są to szpiedzy czy niefortunni amatorzy widoków militarnych.

Polska na szańcu obrony cywilizacji

Przemówienie Cambona na uroczystości na cześć gen. Weyganda

Generał Weygand został obrany członkiem Akademji francuskiej na miejsce nieżyjącego marszałka Joffre'a.

Podczas uroczystości przyjęcia gen. Weyganda do Akademji, Jules Cambon wygłosił mowę recepcyjną, w której po święcił dłuższy ustęp Polsce.

„Dawno już, bo przed rokiem 1879 — mówił Cambon — uczęszczałem na konferencje **ojca Gretry. Mówił on o religji filozofji i polityce.** Oświadczył on nam pewnego razu **od chwili rozbiorów Polski Europa pozostawała w stanie grzechu śmiertelnego.** Był to grzech, przeciwko któremu cały naród francuski zawsze protestował, niestety bez rezultatu. W dniu swego triumfu Francja chciała zatrzeć ten grzech. Mówca przypomniał, iż w czasie wojny delegaci polscy „przypomnieli do Francji świadectwo wiary i nadziei. Obecność ich wywołała przed oczyma niektórych Francuzów wszystko to, co „ojczyzna Sobieskiego uczyniła dla cywilizacji, dla której była niegdyś podporą". Powoływali się oni na usługi oddane Francji na polu bitwy, przypominali Poniatowskiego i ułanów polskich, którzy zginęli pod Samosierrą, aby otworzyć Napoleonowi drogę do Madrytu. Kazajutrz po wojnie, gdy pokój zdawał się być zapewniony, usłyszeliśmy w roku 1920 wrzawę wojenną. **Armja sowiecka wkroczyła do Polski,** zagrażając młodej republice. Otwarta ona do wrót stolicy i wtedy to **rząd francuski wysłał misję do Polski z gen. Weygandem na czele.** Rząd polski przydzielił Weyganda do swego sztabu generalnego. Nastąpiła bitwa. **Marszałek Piłsudski został zwycięzcą i najeźdźcy zmuszeni byli do odwrotu. W ten sposób Polska już od pierwszej chwili broniła naszej cywilizacji".**

„Wkrótce potem — mówił dalej Cambon — powróciłeś generale do Francji. **Józef Potocki ofiarował ci w imieniu arystokracji polskiej historyczną szablę Stefana Batorego (?)**

Skromność pana generała pozwala mi dodać, że wdzięczność Francuzów nie była mniejszą od wdzięczności Polaków".

„Prokurator" odpowie przed Sądem

W walce z „Legjonem Młodych" opozycja posługuje się podstępem

W „Gazecie Warszawskiej" a za nią w innych pismach opozycyjnych Stronnictwa Narodowego ukazała się wiadomość o wyroku sądu koleżeńskiego T-wa „Bratnia Pomoc" S. U. W., skazującym na usunięcie z tej instytucji członków Legjonu Młodych, pp. Jerzego Holstena, Bronisława Olszewskiego i Aleksandra Ślusarka, zaś p. Tadeusza Blocha na „wieczyste" pozbawienie prawa piastowania urzędów, połączone z surową naganą. Wyrok ten jest epilogiem sprawy zainscenizowanej przez O. W. P. w związku z pamiętnemi zajściami na ostatniem walnem zebraniu T-wa „Bratnia Pomoc" S. U. W. w czasie których kilku członków Legjonu Młodych zostało pokrajanych nożami.

Jak się dowiadujemy, sprawa w sądzie koleżeńskim „Bratniej Pomocy" miała charakter **wprost fantastyczny,** a „wyrok" **jest zgoła paradoksalny.** „Oskarżeni" owiem członkowie Legjonu Młodych wystąpili ze wspomnianej „Bratniej Pomocy" po głośnem walnem zebraniu, na którem wybrano na prezesa tego T-wa osław onego ze swych występów w Ameryce p. Węglińskiego.

W chwili więc, kiedy prokurator sądu T-wa wytaczał im sprawę nie byli oni członkami tej instytucji. Oczywiście więc na „rozprawę sądową" nie stawili się, zbytnie się nie interesując. Wyrok owego sądu był nietylko paradoksalny, lecz wręcz... **zabawny.** Usunięto „oskarżonych" z T-wa, **którego nie byli członkami...**

Jednocześnie dowiadujemy się, że przeciwko **prokuratorowi** wspomnianego sądu **pp. Jerzy Holsten, Bronisław Olszewski, Aleksander Ślusarek i Tadeusz Bloch wytoczyli sprawę w sądzie państwowym o zniesławienie i obrazę,** gdyż „akt oskarżenia" tego prokuratora sądu koleżeńskiego T-wa „Bratnia Pomoc" S. U. W. utrzymany był w tonie wysoce **obelżywym.** Sprawa w sadzie grodzkim okaże niewątpliwie całą nieuczciwość zarzutów, stawianych przez **„partyjnego" prokuratora**

Sterty książek rosną

Zainteresowanie akcją zbiórki książek dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej jest coraz większe, mimo tego, że łańcuch ofiarodawców ciągnie się już od miesiąca.

Celem zorjentowania działaczy strzeleckich wyjaśniamy jeszcze raz, **że zebrane książki będą do dyspozycji wszystkich oddziałów na terenie OK VIII.** Z zebranych książek utworzonych zostanie **kilkadziesiąt bibljotek ruchomych** — (każda bibljoteka zawierać będzie inne książki), które stale kursować będą w terenie. W ten sposób zebrane **książki przechodzić będą stale przez wszystkie oddziały Zw. Strzeleckiego Okręgu VIII**

Przy referacie prasowym Komendy Okręgu utworzona zostanie, sekcja bibljoteczna, która czuwać będzie nad normalnym i sprawnym biegiem poszczególnych kolejno ponumerowanych bibljotek ruchomych W ten sposób wszystkie książki będą w terenie, a bibljoteka ruchoma przeczytana naprzykład przez ośrodek „X" pójdzie do ośrodka „Z", ośrodek zaś „X' otrzyma kolejno nową bibljotekę ruchomą.

Wyjaśnienia te przyczynią się niewątpliwie do żywszego jeszcze udziału społeczeństwa z całego Pomorza w łańcuchu ofiarodawców książki.

P. Stanisław Karolewski, naucz. szkoły specjalnej w Grudziądzu ofiarował **5 książek** i wzywa **p. Józefa Sowińskiego** inspektora szkolnego w Grudziądzu, **p. Belinę** zastępcę starosty **powiatowego** w Grudziądzu, p. **Melchjora Ryczakowicza**, kierownika szkoły specjalnej w Grudziądzu, p. **Jana Poćwiardowskiego**, kierownika szkoły **w** Grucie powiat grudziądzki, **p. Aleksandra Górnego**, — wójta **ze** Słupa pow. grudziądzki, p. **Bronisława Radackiego**, kierownika szkoły ze Świecia pow. grudziądzki, p. **Alojzego Firyna**, kierownika szkoły w **Boguszewie**, pow. grudziądzki; **p. Alojzego Ożeę** kierownika szkoły w Grudziądzu, p. **Delewskiego**, kierownika szkoły im. Sienkiewicza w Grudziądzu.

P. Jan Gul kierownik szkoły w Rogoźnie — Zamek ofiarował **5 książek i** wzywa p. **Władysława Lebelta** nauczyciela szkoły w Rogoźnie — Zamek pow. grudziądzki, p. **Jerzego Łebkowskiego** administratora majątku Rogoźno — Zamek, p. **Zalewskiego** sekretarza majątku Rogoźno — Zamek i p. **Alfonsa Czerwińskiego**, sołtysa w Rogoźnie.

P. Wojciech Sabat, kierownik szkoły w Zagórzu pow. morski ofiarował **5 książek i** wzywa **p. Stefana** Pucka nauczyciela z Gdyni, **p. Konstantego Chodzenia** kierownika szkoły w Redzie, pow. morski, p. **Emila Kwidzyńskiego** kierownika szkoły w Szemudzie pow. morski.

P. Jan Koszowski referent oświaty pozaszkolnej w Świeciu ofiarował **2 książki** i wzywa **p. Stanisława Burzyńskiego** inspektora **szkolnego** w Świecu, p. mec. **Czesława Buczkowskiego**, prezesa powiatowego BBWR. w Świeciu i p. **Ołtaszewskiego** prezesa powiatowego Zw. Strzeleckiego w Świeciu.

P. Jadwiga Luśniakówna, harcmistrzyni ofiarowała **2 książki** i wzywa p. **płk. w. st. spocz. Libera** prezesa Tow. Kół Przyjaciół Zw. Harcerskiego i p. **Mieczysława Frąckowskiego**, kierownika szkoły powszechnej żeńskiej nr. 9 w Toruniu.

P. Bernard Karliński kierownik szkoły w Okoninie pow. grudziądzki ofiarował **5 zł.** i wzywa pp. **Olgę Sukieminkównę, Marję Latowicką, Józefa Kopczyńskiego i p. Bronisława Nowackiego** wszystkich z Okonina, pow. grudziądzki.

P. inż. Niekrasz przesłał **18 książek** i wzywa p. **dr. inż. Nawrowskiego.**

P. Olga Ucianka nauczycielka ze Skarszew pow. kościerskiego ofiarowała **2 książki** i wzywa pp. **Jażzemską, p.** kierownika szkoły **Wiktora Kuhna, i** p. nauczycielkę **Mieczysławę Lesińską** — wszystkich ze Skarszew.

P. **Józef Urbański** referent powiatowy oświaty pozaszkolnej w Tucholi ofiarował 5 książek i wzywa pp. **prof. Aleksandra Danka z** Tucholi, **p. Żaka**, nauczyciela z Kęsowa, pow. tucholskiego p. por. **Józefa Gussa** — kom. PW i WF. w Tucholi i p. **Aleksandra Glińskiego** nauczyciela w Tucholi.

P. **Eugenjusz Brach** ofiarował **5 książek** i wzywa **p. Banacha**, kierownika szkoły w Pucku, **p. Kamrowskiego** kierownika szkoły w Gdyni, p. **Zofję Strońską** nauczycielkę w Dębogórze, pow. morski, p. **Edmunda Duszyńskiego** nauczyciela w Dębogórze i p. **Bronisławę Paczołównę**, — nauczycielkę z Gdyni.

P. **Józef Żytkowski** referent oświaty pozaszkolnej w Kościerzynie ofiarował **3 książki** i wzywa p. **Mikołaja Gąsowskiego** burmistrza miasta Skarszewy, p. por. **Sulatyckiego** kom. P. W. i WF. w Kościerzynie i p. prof. **Romualda Cichockiego z Kościerzyny**

P. red. **Ludwik Łydko** w Grudziądzu składa 3 książki i prosi o złożenie książek pp. **Wiktora Szulca, Antoniego Jóźwickiego, Franciszka Hajdla** i radcę **Władysława Nowakowskiego** z Grudziądza.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego' (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Zjazd delegatów kół BBWR w Brodnicy piętnuje prowokacje niemieckie

Ub. niedzieli o godz 11 w Hotelu Sanssusi w Brodnicy odbył się **Walny Zjazd delegatów wszystkich kół B. B. W. R. z pow. brodnickiego.**

Celem Zjazdu, który zgromadził przeszło **200 delegatów**, były sprawy organizacyjne „sekcyj wiejskich". Referentami spraw organizacyjnych byli pp **prof. Zontek, pow. sekr. BBWR p. Prabucki.**

Referat na temat: „Ideologja B. B. W. R." — wygłosił p. prof. Lubosik z Lubawy. Fachowych informacyj w sprawie ulg podatkowych udzielił p. nacz. Urzędu Skarbowego **Gsodam.** Przemówienia i referaty nagrodzono hucznemi oklaskami.

Ze sprawozdań delegatów wynikało, iż **idea BBWR. na terenie pow. brodnickiego zespoliła pod swemi sztandarami szerokie warstwy wszystkich stanów i zawodów.** Nie interesy klasowe, czy partyjne są naczelnem hasłem BBWR., lecz „dobro Państwa".

To też nic dziwnego, że szeregi organizacyjne rosną, a wiece apostołów opozycyjnych, operujących demagogją i napuszonemi frazesami, wywierają wręcz przeciwny skutek.

W toku Zjazdu przybył kier. sekr. wojewódzkiego p. **mag. Schab,** który wygłosił przemówienie ilustrujące dorobek Rządu i BBWR. w walce z kryzysem gospodarczym.

Przewodniczącym Zjazdu był p. **nacz. Sarnowski**, wiceprezes Pow. Rady BBWR., który w otoczeniu pp **burm. Mechlina, inż. Jaworskiego, Górnego, Balcerowicza i prof. Jastrzębskiego** kierował obradami.

Zjazd zakończono **okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego**, o godz. 15 uchwalając następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 22 maja w Brodnicy przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zrzeszeni w BBWR. w liczbie **200 osób piętnują wszelkie zakusy niemieckie na całość granic Rzeczypospolitej,** oraz prześladowania naszych braci za kordonem granicznym i **ślubują do ostatniej kropli krwi bronić całości naszej ziemi.**

Równocześnie chcemy **zadokumentować przed całym światem, że praw naszych do obszarów rdzennie polskich, pozostających chwilowo pod przemocą pruską, czy litewską nigdy się nie zrzekniemy".**

Kurs charytatywny dla duchowieństwa

W ub. środę i czwartek odbył się w Pelplinie urządzony przez J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego Kurs Charytatywny dla duchowieństwa.

W kursie wzięło udział około 110 uczestników w pierwszym dniu, a około 70 w drugim dniu. Kurs otworzył w środę o godzinie 11 na na auli seminarjum duchownego powitawszy uczestników i prelegentów *J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski* przemówieniem, — wskazującem na zadania kursu i działalności dobroczynnej w dobie obecnej, poczem nastąpiły referaty: p. asesora magistratu i nacz. wydz. opieki społecznej Michałowskiego z Grudziądza „Ubogi w ustawodawstwie państwowem", Ks. Wałkowskiego, dyr. Związku „Caritas" w Poznaniu: „Współpraca akcji charytatywnej z urzędową opieką społeczną".

Po południu odbyły się obrady sekcyjne: Opieka na dzieckiem i Opieka nad młodzieżą. Referaty wygłosili p. Dr. May z Grudziądza; „Nowoczesna opieka nad matką, — dzieckiem i rodziną", p. profesorowa Posadzowa z Poznania: „Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym" i ks. kan. Ziemkowskiego z Papowa Bisk.: „Opieka społeczna na wsi". W drugiej części referował ks. dyr. Niklewski z Chojnic: „Młodzież zaniedbana i wychowanie przymusowe"; ks. kuratus Dąbrowski z Kamienia: „Wychowanie zapobiegawcze dziewcząt moralnie zagrożonych"; p. mec. Ewert-Krzemieniecka z Gdyni. „Opieka Dworcowa."

W czwartek obrady zaczęły się o godz. 8,30 i trwały do południa. Ks. wik. generalny Kurowski wygłosił referat: „Szpitale parafjalne w naszej diecezji"; ks. prał. Gulgowski „Akcja charytatywna wobec bezrobocia"; — ks. prałat Bartel z Wejherowa: ,Opieka nad kalekami"; ks. dyr. Wałkowski z Poznania: „Organizacja parafjalna akcji charytatywnej „Organizacja parafjalna akcji charytatywnej"

Na zebraniu plenarnem sekretarz generalny Związku „Caritas" ks. Muzalewski — przedstawił: „Cel i zadania Związku Towarzystw Charytatywnych", poczem odczytano i przyjęto rezolucje, przygotowane w związku z referatami po wyczerpującej nad niemi dyskusji.

Wyższa „polityka" OWP.

Na posiedzeniu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Bydgoszczy prawicowi jego członkowie zdecydowanie sprzeciwili się preliminowaniu pewnych sum na P. W. i W. F. Nie chodzi nam o ten sprzeciw, który był raczej demonstracyjnym, a tem samem w zupełności demaskującym osobliwy patrjotyzm tychże panów, ile o kapitalny incydent towarzyszący historycznym owym negocjacjom.

Gdy jeden z obecnych na posiedzeniu oficerów wyższych (pułkownik dyplomowany), a jednocześnie kierownik Przysposobienia Wojskowego w powiatach nadgranicznych zwrócił uwagę na szkody, jakieby pogotowiu obronnemu Polski wyrządzić mogło ewentualne przyjęcie propozycji skreślenia sumy na P. W., czołowy przedstawiciel O. W. P., a jednocześnie i inne społeczne piastujący funkcje, zareplikował dosłownie **„Powinniśmy się liczyć z Niemcami i nie drażnić ich".**

Hitler po zaznajomieniu się z przebiegiem tego posiedzenia, napewno wypił by sobie z uciechy kilka kufli monachijskiego piwa.

Notujemy...

Od jednego z czytelników naszych p. W. Napiórskiego, kierownika szkoły w Wielu (pow. chojnicki) otrzymaliśmy poniższe pismo.

W numerze 111 „Słowa Pomorskiego" z dnia 15 maja 1932 roku w sprawozdaniu z obchodu 3-go Maja zaznaczono, że dzięki mnie nie doszło do wspólnego pochodu i że zabroniłem dziatwie szkolnej wziąć udziału we wspólnym obchodzie. Celem wykazania obłudnej taktyki miejscowych działaczy z pod znaku partyjnego proszę o umieszczenie powyższego wyjaśnienia:

1) Wiele było 3-go Maja ubiegłego roku widownią burd ulicznych dlatego czyniłem wszelkie starania, aby do tego w tym roku nie doszło.

2) Uważam uroczystość 3-go Maja za dzień zgody i jedności narodowej i dlatego wystosowano pismo do ks. Wryczy, aby zgodnie i wspólnie obchodzić rocznicę Konstytucji. Na to otrzymaliśmy odpowiedź: „Wy inną budujecie Polskę i ja też inną. Nie chcę z Wami mieć nic wspólnego" Więc kto jest rozbijaczem jedności? Kto nie chciał urządzić wspólnego obchodu?

3) Dzieci wszystkich szkół parafji wielewskiej wzięły udział w nabożeństwie o godz. 7,30. Następnie udały się do szkoły w Wielu, gdzie odbył się uroczysty poranek (śpiewy, deklamacje, przemówienia).

4) Prawdą jest, że zakazałem dzieciom brać udział w pochodzie gdyż tam gdzie ze święta czyni się obchód partyjny, tam dla dziatwy szkolnej miejsca niema.

5) Nieprawdą jest, że dziatwa szkolna samorzutnie zebrała się, aby wziąć udział w pochodzie; dzieci chwytano na ulicy i wpychano do szeregów.

6) Kłamstwem jest, że ze szkoły z Wiela brało udział w pochodzie 100 dzieci, gdyż było ich tylko 24 (szkoła liczy 220 dzieci). Wszystkich dzieci w pochodzie było około 70, ale pościągano je z okolicznych szkół jak Przytarnia, Borsk, Górki, Rybaki i Osowo Na 700 dzieci z tych szkół, tylko tyle brało udział w pochodzie mimo nakazu z ambony. Rzuca to ciekawe światło na przyszłość i to właśnie spowodowało umieszczenie złośliwych i kłamliwych informacyj w „Słowie Pomorskiem".

Wenancjusz Napiórski,
kierownik szkoły w Wielu

Dostojny gość w Bydgoszczy

Od kilku dni bawi w Bydgoszczy Generał Zgromadzenia Ducha Św. **ks. Biskup Le Hunsec z Paryża.** Ks. Biskup przybył na wizytację Internatu Ducha Św. znajdującego się w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej, gdzie dokonał również uroczystego aktu poświęcenia nowej kaplicy

Przed powrotem do Francji ks. Biskup Mgr. Le Hunsec zamierza zwiedzić Warszawę, Kraków, Częstochowę i inne miasta Polski.

KRONIKA

Sroda 25 maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Joanny
Środa Grzegorza

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 26 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-12 i Apteka pod Orłem Stary Rynek 1, tel. 93.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16 w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy

TEATR MIEJSKI.

We wtorek przezabawna komedja pełna humoru i komicznych sytuacyj **„Bądź mi stryjem".** Zniżki ważne.

We środę, premjera stylowej operetki znanego kompozytora Leo Falla **Madame Pompadour"**, która w tryumfalnym pochodzie przeszła jako królowa operetek przez wszystkie sceny Europy. Główne partje i role odtwarzają pp.: Grabowska (rola tytułowa) Kaupe, Łasowska, Gosławska Dowmunt (Ludwik XV), Malinowski, Olędzki, Cybulski, Dytrych, Przebiński, Kaczmarski Karwicz, Granowski, Klejer. Reżyseruje: M. Dowmunt Orkiestrę prowadzi prof. A. Wiliński Tańce i ewolucje układu W. Morawskiego. Kasa zamawiań sprzedaje bilety z premjerowem ożywieniem

Tanie przedstawienia Teatru Miejskiego na wolnem powietrzu w Ogrodzie Patzera.

Więc we czwartek, dnia 26 bm. publiczność będzie miała możność przepędzić czas w Ogrodzie Patzera na przedstawieniu operetki **„Wesoła Wdówka"**, która grana będzie na wolnem powietrzu, pod stropem nieba w specjalnej inscenizacji. Tanie bilety gdyż od 50 gr do 3 zł umożliwią wszystkim miłe i beztroskie spędzenie czasu.

W niedzielę, 29 bm. odbędzie się drugie przedstawienie na specjalnie urządzonej scenie na ogrodzie, które wypełni operetka Kalmana **„Hrabina Marica".** Obydwa przedstawienia poprzedzi koncert orkiestry teatralnej. Bilety wcześniej nabywać można w kasie gmachu od godz. 5.

REPERTUAR KIN.

Kristal: dramat dźwiękowy pt. „Trzech diabłów z Matterhorn". W rolach głównych sławni artyści jak Louis Trenker, Mary Glory i inni. Wspaniały nadprogram: Dźwiękowy Tygodnik Foxa i aktualny Tygodnik Ufy.

Nowości: wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Dziecko grzechu" z Marją Dressler i Walace Beery w rolach głównych Ponadto dźwiękowy nadprogram.

Corso: „Dwa piekielne dni" oraz wschodni film p. t. „Jego największa ofiara"

Rewja: „Miłość i łzy Chopina" i „Królowa jazzbandu".

Z miasta

— **Obowiązkowe szczepienie ochronne przeciw ospie** dla dzieci jednorocznych odbędzie się od 6 do 18 czerwca, według planu ogłoszonego w Orędowniku Miejskim. Szczepieniu podlegają także wszystkie dzieci starsze, które jeszcze wcale nie były przeciw ospie szczepione, albo którym szczepienie w roku ubiegłym lub wcześniejsze się nie przyjęło. Pozatem szczepieniu podlegają także osoby starsze, które wskutek jakichkolwiek przyczyn nie były jeszcze wogóle przeciw ospie szczepione, albo nie odbyły ze skutkiem szczepienia powtórnego. Odnośne rozporządzenie, plan szczepień, jak i podział miasta na obwody zostanie rozplakatowany na słupach

— **Wieczór krajoznawczy.** Zrzeszenie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej miasta Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 28 maja br. o godz. 20 w sali Patzera (Uśmiech Bydgoszczy) przy ul. Św. Trójcy pod protektoratem bydg. Oddz. P. T. K. Touring Klub Wieczór Krajoznawczy W programie: 1) Inscenizacje pieśni ludowych, 2) Deklamacje 3) Śpiewy solowe, 4) Tańce, 5) Utwory muzyczne W programie wesoła konferencjerka. Program wykonują uczniowie szkół średnich Bydgoszczy. Ceny miejsc od 2 zł — 50 gr. Czysty dochód przeznaczony na urządzenie świetlicy krajoznawczej Napewno podobać się będzie dekoracja sceny opracowana na podstawie czystych motywów ludowych

— **Bydgoski Klub Wioślarek.** Zebranie czynnych członkiń 31 bm. o godz. 18,30 w ezalasie nad Brdą Ważne sprawy.

— **Tępienie szczurów.** W przyszłą sobotę odbędzie się powtórne masowe odszczurzanie Bydgoszczy i przedmieści. Wszyscy właściciele wzgl. zawiadowcy nieruchomości winni **wyłożyć** truciznę (ciasto fosforowe). Niewyłożenie będzie karane

Akcja pomocy dla bezrobotnych trwa

Miejski Komitet dla Spraw Bezrobocia nadesłał nam sprawozdanie z dobrowolnego opodatkowania się społeczeństwa na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym, za czas 1 — 30. IV. b. r.

Ogólny wpływ gotówkowy z tego źródła wynosił **zł. 29.071.87.** i składał się z następujących pozycyj składkowych: Duchowieństwo 85.50 zł. — Korpus Ofic. 62 p. p. 20 zł. — Urzędnicy i robotnicy państwowy 11.017.99 **(w czem składki samych kolejarzy wynoszą zł. 10.228.54).** — Pracownicy komunalni zł. 5.992.61. — Nauczycielstwo i Szkoły zł. 284.77. — Wolne zawody zł. 93. — Apteki i Drogerje zł. 50. — Banki zł. 186.50 — Przedsiębiorstwa prywatne zł. 2.490.70 — Towarzystwa zł. 111.05 — Osoby prywatne zł. 4.090.50. — Właściciele domów zł. 192.85. — Urzędnicy i robotnicy prywatni zł. 1.146.20. — Rzeźnicy (Kasa Rzeźni) zł. 3.310.20.

Kwotę powyższą użyto na trzydniówki dla bezrobotnych fizycznych, wzgl. na dwudniówki dla bezrobotnych pracowników umysłowych, oraz na częściowe pokrycie wydatków bieżących Kuchni Ludowej. Miejski Komitet dla Spraw Bezrobocia dziękuje za naszem pośrednictwem wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i prosi o **nadsyłanie dalszych składek do K. K. O. miasta Bydgoszczy ul. M. Focha 3, wzgl. do Sekretarjatu Komitetu Ratusz pokój 15.**

Tragiczny wypadek w pływalni

W związku z wiadomością p. t. „Lekkomyślność przypłacić można życiem" podaną we wczorajszym nakładzie naszego pisma, po bliższem sprawdzeniu wypadku okazało się, że ś. p. **Witold Julinek**, uczeń V. kl. Gimnazjum Humanistycznego był jednym z najdzielniejszych pływaków w Bydgoszczy i za wyczyny sportowe uzyskał trzy odznaczenia.

W ostatnim czasie ś. p. Julinek przygotowywał się do zawodów pływackich, jakie mają odbyć się w Pradze. Podczas treningu dn. 20 b. m. w pływalni Petersona uległ t. tragicznemu wypadkowi, mianowicie wykonując skok z trampoliny przybrał wadliwe położenie ciała (nie osłonił głowy rękoma), przezco uderzył głową o powierzchnię wody, odnosząc złamanie kręgosłupa. Mimo natychmiastowych zabiegów ratowniczych i pomocy lekarskiej, przewieziony karetką pogotowia do lecznicy miejskiej, tego samego dnia zmarł.

Cześć pamięci dzielnego sportowca, który pracując dla sławy sportu zmarł na posterunku.

Z piekła niedobrowolnych matek

Trudno i darmo — los po macoszemu obszedł się z kobietami. Mimo pięknego peany o szczytnem posłannictwie kobiety, doczesne — jak to mówią — szczęście układa się dla niej niefyiko kosztem bólów i zdrowia fizycznego, ale niejednokrotnie, gdy „szczęście" to nie zostało uległalizowane konwenansem urządzeń współżycia zbiorowego, oznacza hańbę, wyrzucenie poza nawias społeczeństwa, utrudnienie a na dobrą sprawę uniemożliwienie zarobkowania. Krótki błysk zapamiętania, bezwolne oddanie się przemocy najsilniejszego z instynktów, moment uciekłości się najgłębszej tęsknoty ludzkiej... i droga krzyżowa dla kobiety wolnej, a mało ważki acz chwilowo nawskroś przejmujący incydent dla mężczyzny wolnego. Także to już niezbadany wyrok nieba. Cóż dziwnego, że ofiary „grzechu" nie potrafią a najczęściej nie mogą ponosić jego konsekwencyj i starają się „plamy", choćby drogą gwałtowną, zbrodniczą z jaźni swej przynajmniej dla oka bliźnich wymazać. Tak było, tak jest i tak będzie pók mimo wszystko naprzód krocząca kultura człowieczeństwa nie doprowadzi z czasem do zasadniczej rewizji skostniałych już dziś pojęć i zapatrywań ludzkich.

Niezmierzoną falangę nieszczęśliwych ofiar przypadkowego macierzyństwa powiększyła 27-letnia rozwódka Władysława Majchrzakowa, kobieta biedna bez pracy i dachu nad głową. Nieszczęsna głodując sama z chwilą narodzin nieślubnego dziecka zdawała sobie całkowicie sprawę, iż śmierć głodowa odtąd zaglądać będzie w dwie pary oczu, że widoki uzyskania jakiejkolwiek pracy stały się dla niej minimalne. W ostatecznej depresji, opadając z sił Majchakowa poszła zwykłą w takich wypadkach, drogą najlżejszego oporu wyszła za miasto i znalazłszy się w lasku za lotniskiem porzuciła dziecko pod drzewem, tusząc w swej rozpaczy iż ktoś z wycieczkowiczów niedzielnych zlituje się nad niemowlęciem, przygarnie je i nakarmi. Znaleźli się litościwi, któ zy 14-dniowe niemowlę odstawili do przytułku przy Pl. Kościeleckich, zatrzymując jednakowoż nieszczęsną matkę, z którą spisano protokół.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 27 .5. br. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— *Miejskie gimnazjum im. M. Kopernika i Miejskie żeńskie katolickie gimnazjum humanistyczne* posiadające pełne prawa szkół państwowych kat. A podaje do wiadomości, że dla dzieci od 6—13 lat rozszerza się z początkiem roku szkolnego 1932-33 klasy wstępne (przygotowawcze) do 5 klas, a z początkiem roku szkolnego 1933—34 utworzy się dalszą 6 klasę wstępną. Klasa 5 i 6 zastąpią zlikwidowaną I i II klasę gimnazjalną. Zapisy do wszystkich klas wstępnych przyjmuje dyrekcja codziennie w czasie od godz. 11—12 w kancelarji Gimnazjum.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. — Czesne w klasach wstępnych zostało znacznie obniżone i jest płatne tylko przez 10 miesięcy w roku.

— *Kierownictwa szkól im. św. Jana męskiej i żeńskiej* zawiadamiają, że zapisy dzieci urodzonych w latach 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924 i 1925 i zamieszkałych w rejonie szkoły im. św. Jana, przyjmuje się w dniach 24 i 25 maja br. w godz. od 9—13 i 17—19 w kancelarjach szkół. Należy zgłosić wszystkie dzieci bez względu na to, czy uczęszczają do szkoły tej lub innej czy też jeszcze nauki w szkole nie pobierają. Przy zgłoszeniach dzieci nowowstępujących należy przedłożyć świadectwa urodzenia i szczepienia ospy.

Do obwodu szkoły św. Jana należą następujące ulice:

Artyleryjska, Generała Bema, Bocianowo nr. 1—13, 2—14; Chocimska; Cieszkowskiego Gdańska nr. 39 do końca i 30 do końca; — Hetmańska 1—15, 2—16; Św. Jana, Kościuszki, Kopernika. Plac Kochanowskiego, Kaszubska, Mazowiecka 1—17, 2—16; Aleje Mickiewicza, Niemcewicza, Aleje Ossolińskich, Północna, Pomorska nr. 44—72, 37—57; Paderewskiego, Świecka, Śniadeckich 1—11, 2—18; — Szczecińska, Słowackiego 20 Stycznia, Zacisze, Zamoyskiego.

— **Zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na powiat bydgoski.** W sobotę, **dnia 28 maja 1932 r.** odbędzie się w Bydgoszczy na sali pod „Lwem" ul. Marszałka Focha Nr. 4 Zjazd Deelgatów Powiatowego Oddziału W. T. K. R. oraz Roczne Walne Zebranie Powiatowe dla wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego według następującego porządku: 1) o godz. 9-tej odprawioną zostanie Msza św. w kościele Klarysek przy ul. Gdańskiej (róg Jagiellońskiej) 2) o godz. 10-tej przed południem odbędzie się na małej salce pod „Lwem" otwarcie Zjazdu Delegatów Powiatowego Odziału. Uwaga. W Zjeździe Delegatów mogą brać udział tylko pp. Członkowie Rady Pow. Oddz., Prezesi Kółek Rolniczych, oraz Delegaci, którzy zostali na zebraniu Kółka Rolniczego wybrani na tenże Zjazd. Tych Delegatów, którzy nie będą mogli przybyć na powyższy Zjazd, prosimy, ze względu na wybór Prezesa oraz Wiceprezesa Powiatowego, aby wydelegowali swego zastępcę, gdyż obecność wszystkich panów jest konieczna; 3) o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się na dużej sali pod „Lwem" — otwarcie Rocznego Walnego Zebrania Powiatowego dla wszystkich członków Kółek Rolniczych tut powiatu. Porządek obrad dnia, podany zostanie w dniu Zebrania. Ze względu na zapowiedziany przyjazd Prezesa Rady Głównej W. T. K. R. p. Zenktelera oraz bardzo ważne i aktualne obrady prosimy wszystkich naszych członków powiatu bydgoskiego o jak najliczniejszy udział. (—) Tadeusz Raczkowski, **Prezes Powiatowego Oddziału W. T. K. R.;** (—) **Adam Domagalski,** Sekretarz Powiatowy **W. T. K. R.**

Ś. p. Józef Weber

Przedwczoraj zmarł w Bydgoszczy właściciel biura ogłoszeń ‚Iro' śp. Józef Weber — przeżywszy lat 63. Zmarły pochodził z okolic Pleszew, gdzie posiadał majątek ziemski. Następnie był właścicielem majątku w Wilczu, pow. bydgoski. Po rozparcelowaniu ziemi osiadł na stałe w naszem mieście, otwierając własną agencję ogłoszeniową. Śp. Zmarły posiadał w Bydgoszczy wiele przyjaciół i cieszył się ogólną sympatją współpracujących z Nim wydawnictw.

Cześć Jego pamięci!

Podwyżka opłat stemplowych od podań

nie dotyczy podań w sprawach podatkowych

W uzupełnieniu streszczenia noweli do ustawy o opłatach stemplowych, zamieszczonego onegdaj w naszem piśmie wyjaśniamy, iż jakkolwiek z dniem 18. 5. br. podwyższono zasadniczo stawkę opłat stemplowych od podań z kwoty 3 zł. do na 5 zł., to podwyższenie powyższe nie dotyczy podań w sprawie danin publicznych i podania tego rodzaju (np. o raty, o odroczenie terminu płatności, o wstrzymanie egzekucji itp.) podlegają nadal opłacie w wysokości 3 zł. oraz w wysokości 50 gr. od każdego załącznika, dalszego egzemplarza i odpisu podania. Stawka opłat od odwołań w przedmiocie daniny publicznej (podatku, opłaty, cła) unormowana dotychczas w art. 47 ustawy o opłatach stemplowych nie uległa również żadnej podwyżce i wynosi nadal przy sumie spornej do 50 zł. wolne od opłaty, przy sumie spornej ponad 50 do 100 zł. 50 gr. i ponad 100 zł. 2 zł. Za „sporną" uważa się nie całą kwotę właściwego wymiaru lecz tę część tegoż, której uchylenia podatnik domaga się w odwołaniu. Załączniki, wtóropisy i odpisy odwołań tego rodzaju nie podlegają żadnej opłacie.

Wiosenne konkursy hippiczne

odbędą się w Bydgoszczy od 26 i 29 maja r. b.

Klub Jazdy Konnej Bydgoszcz urządza w dniach 26 i 29 maja wiosenne konkursy hippiczne w ogrodzie Patzera. Jak nas poinformował Zarząd Klubu, tegoroczne zawody zapowiadają się wyjątkowo ciekawe ze względu na zapowiedziany udział naszych najlepszych jeźdźców, znanych na torze stolicy, Zakopanego i Poznania, co zawdzięczamy specjalnie obranemu terminomi konkursów — po Krajowych Konkursach w Warszawie. Tem więcej też będzie staranności w doborze koni z miejscowego garnizonu, który stawi na tor konie i jeźdźców, dających rękojmię, że klasa konkurencji będzie bardzo wysoka.

Interesujący program konkursów, bardzo niskie ceny wstępu, wygodna komunikacja tramwajem zapewne sprowadzą licznych widzów, bo chyba każdy Polak ma we krwi to zamiłowanie do konia, które mu według słów pana Zagłoby Bóg nadał przy stworzeniu świata.

W niedzielę, 29 maja w salach Hotelu pod Orłem dancing na fundusz wysłania ekipy polskiej na Olimpjadę do Los Angelos zbierze najlepsze towarzystwo naszego miasta.

Amator słodyczy

Nieuchwytny jakiś złodziej przepada za cukierkami, to też przechodząc obok sklepu ze słodyczami Ottona Riedela przy ulicy św Jańskiej nr. 2 nie mógł opędzić się pokusie sprawienia sobie przyjemnej frajdy. Nie namyślając się długo otworzył wytrychem zamek i wszedłszy do wnętrza zabrał kilkanaście kilogramów słodkich bakalji, wartości przeszło 300 zł. Przysłowiowem szczęściem złodziei bydgoskich znikł wraz z łupem bez śladu.

—o—

Z kroniki policyjnej

— *Utonęła robotnica.* W dniu 21 bm. ok. godz. 13,30 podczas kąpieli w stawie gminnym w Osówcu, pow. Bydgoszcz utonęła 27 letnia robotnica Natalja Kujak z Osówca. — Zwłoki z wody wyłowiono.

— *Czyja zguba?* Na posterunku PP. w Nowejwsi Wielkiej tut. powiatu znajduje się 1 worek jęczmienia palonego (kawy słodowej) o wadze 44 kg. znaleziony w ub. tygodniu na szosie Bydgoszcz — Brzoza. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór zguby do posterunku PP. w Nowejwsi Wielkiej.

Kupiectwo pomorskie

przy warsztacie prac organizacyjnych

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbył się w Grudziądzu walny zjazd kupiectwa pomorskiego przy gremjalnym udziale delegatów wszystkich towarzystw związkowych. W pierwszej części zjazdu głównym przedmiotem obrad były sprawozdania władz związkowych z ostatnich zabiegów na terenie rządowym o doraźne rozwiązanie całego szeregu spraw palących, a więc: ulg podatkowych, reformy monopolów państwowych, utrzymania wypowiedzianych koncesyj tytoniowych, ubezpieczeń socjalnych i innych.

Zebranie zagaił prezes p. T. Marchlewski, wygłaszając wspomnienie pośmiertne p. ś. p. Janie Zawackim, którego pamięć uczczono przez powstanie. Referat sprawozdawczy z prac Komisji mieszanej dla handlu przy ministerstwie Przemysłu i Handlu zdał członek Komisji dyr. Związku Poznańskiego p. B. Sikorski. Bardzo ciekawy poglądowo ujęty referat wywołał ogromne zainteresowanie, poczem w ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: **Wardziński** (Skórcz), **Sikorski** (Chełmno), **Gończ** (Brodnica), **Olejniczak** (Działdowo), **Jentkiewicz** (Nowemiasto), **Łobocki** (Gdynia), **Mikołajczyk** (Gdynia) i inni.

Koreferat o ulgach podatkowych wygłosił p. dyr. Radojewski.

Na zakończenie uchwalono szereg ważnych i aktualnych rezolucyj w sprawach: podatkowych, socjalnych, kredytowych, monopolowych, kolejowych, opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych i opłat za prąd elektryczny. Rezolucje zreferował p. wicedyrektor Niewiakowski.

Nowy radca Izby Przemysł.-Handlowej

Drugie nadzwyczajne walne zebranie delegatów odbyło się o godz. 17-tej, któremu przewodniczył komisarz wyborczy p. nacz. Celichowski, przeprowadzając na polecenie p. Ministra Przemysłu i Handlu wybór nowego radcy Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, które to miejsce ostatnio zawakowało. Na wniosek prezesa p. Marchlewskiego wybrano **jednogłośnie bez kontrkandydatury p. Adama Korzeniewskiego.** O godz. 18tej zakończono kilkugodzinne obrady, poczem nowy radca przyjmował w gronie koleżeńskiem życzenia owocnej pracy na niwie Izby Przemysłowo-Handlowej, dla dobra naszego kupiectwatwa.

Obrady sekcji papierniczej

W tym samym dniu o godz. 11 odbyło się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" walne roczne zebranie Sekcji papierniczo-piśmienniczej.

Zebranie zagaił członek Zarządu Głównego Związku p. **Brzeski**, którego wybrano marszałkiem zebrania, poczem protokół z ostatniego zjazdu Sekcji oraz sprawozdanie z prac zdał p. wicedyrektor **Niewiakowski.** Następnie prezes ogólno-polskiej Rady Zrzeszeń Kupiectwa gałęzi papierniczo-piśmienniczej w Warszawie p. **St. Kruszewski.** W dyskusji omawiano sprawy: nielegalnego handlu artykułami piśmiennemi, uprawianego przez niektóre instytucje społeczne, sprawy handlu domokrążnego artykułami piśmiennemi, ustosunkowanie się do podwyższonych portorji i pocztówek z widokami oraz sprawę zeszytów znormalizowanych i ilustrowanych. W dyskusji zabierali głos pp.: **Więcek** (Toruń), **Marasiński** (Toruń), **Kobierzyński** (Chełmno), **Trepkowski** (Grudziądz), **Bułka** (Brodnica) i inni.

Po dyskusji uchwalono szereg wniosków i rezolucyj. Zkolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Sekcji, który wybrano w następującym składzie: prezes p. **Nędzewicz** (Toruń), wiceprezes p. **Więcek** (Toruń), sekretarz p. **Marasiński** (Toruń), ławnicy pp.: **Trepkowski** (Grudziądz), **Bułka** (Brodnica), **Morawska** (Gdynia), **Kobierzyński** (Chełmno).

* * *

W tym samym dniu o godz. 10 odbyło się w Centrali Związku nadzwyczajne walne zebranie Sekcji rzeczoznawców księgowości. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. K. **Piątkowskiego**, wybrano marszałkiem zebrania kierownika przedstawicielstwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. W. **Heinkego.**

Oprócz członków Sekcji w zebraniu wzięli udział reprezentanci Związku rewizorów ksiąg w Bydgoszczy pp. **Węglikowski** i **Huzarski.**

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. M. **Herczyńskiego**, zdał p. prezes Piątkowski szczegółowe sprawozdanie z działalności Sekcji oraz sprawozdanie z walnego zebrania Rady Głównej Zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce, odbytego w Warszawie, dnia 24 kwietnia r. b. Następnie wiceprezes p. A. Kamrowski zreferował projekt „Ustawy o zawodzie księgowego i rzeczoznawcy księgowości", do którego to projektu wniesiono szereg zasadniczych poprawek. W charakterze delegata na zjazd Rady Głównej, mający się odbyć 29-go maja r. b. w Warszawie, wybrano p. dyr. J. Radojewskiego.

Na wniosek prezydjum Sekcji dokonano uzupełniającego wyboru do Zarządu, w skład którego weszli pp.: Zygmunt Kucharski i Jerzy Radojewski.

W dalszym ciągu stwierdzono brak żywego zainteresowania się ze strony kupiectwa sprawą prowadzenia księgowści, co przypisać należy w dużej mierze obecnej ciężkiej depresji gospodarczej.

Dokonano zmiany norm wynagrodzenia rzeczoznawców księgowości za prace buchalteryjno-rewizyjne oraz omawiano ciężkie warunki płac biegłych sądowych w Grudziądzu, przyczem stwierdzono, że warunki te w innych miejscowościach są daleko korzystniejsze.

Nawałnica nad Bydgoszczą

Ub. niedzieli około godz. 5 popoł. nawiedziła część powiatu bydgoskiego krótkotrwała burza, połączona z ulewnym deszczem, huraganowym wichrem, który chwilami przybierał rozmiary trąby powietrznej. Grad wielkości gołębich jaj zniszczył zasiewy w Teresinie Kruszynie, Slesinie, Zgodzie, Zawadzie, Dąbrówce Nowej i szeregu innych wiosek. Dachy porywane siłą wiatru szybowały w powietrzu jak latawce. W Slesinie unoszone wichrem części płotów i dachów raniły kilkadziesiąt sztuk pasącego się na pastwisku bydła. W Teresinie wicher uniósł stodołę p. Guentzla i uniósł o kilkanaście metrów dalej. Między wioskowe szosy i drogi zawalone były zerwanemi przez wiatr liśćmi, gałęziami. Ucierpiały również i drzewa owocowe. Burzę poprzedził upał oddawna w maju nienotowany. Termometr wskazywał w słońcu 41, w cieniu zaś 32 st. Celsjusza. W samej Bydgoszczy padał jedynie przy dalekim pomruku grzmotu ulewny deszcz, który ustał około północy. Nieproszona, acz przepowiadana przez stacje meteorologiczne burza dała się silnie we znaki wycieczkowiczom, których zmoczyła do nitki. Z podmiejskich lasów miejsc wycieczkowych sypać się poczęły truchcikiem goniące falangi Bydgoszczan, uciekających przed deszczem. Nie bardzo im się to jednak udawało. Żałośnie wyglądały zwłaszcza panie w ociekających deszczówką sukienkach.

GNIEW

— *Zebranie Zarządu Bractwa Kurkowego.* Dnia 13 bm. odbyło się zebranie Zarządu Bractwa Kurkowego, na którem brat kapitan Małolepszy po zagajeniu zebrania, wręczył insygnia królewskie bratu królowi Rezmerowskiemu i wprowadził w urzędowanie nowo obranych członków zarządu a mianowicie, na skarbnika brata Kozłowskiego i ławnika br. Tazlaffa. W końcu zebrania zarząd uchwalił nie brać udziału w Strzelaniu Kongresowem w Katowicach.

— *Gościnny występ Pomorskiego Teatru Objazdowego* Dnia 15 i 16 bm. Pomorski Teatr Objazdowy Zrzeszenia Artystów Scen Polskich odegrał w Gniewie wesołą 3 aktową komedję Turskiego pt. „Czar Munduru" Jak się dowiadujemy Teatr Objazdowy ma zamiar w najbliższych dniach wystawić dramat wojskowy Labedana pt.: „Obowiązek" i z repertuarem swym objeżdżać całe Pomorze. Akcja ze wszechmiar zasługuje na gorące poparcie tembardziej, że oprócz miłej rozrywki zyski z urządzanych imprez idą na cele kulturalno oświatowe wojska.

— *Strzelanie Zielonoświątkowe Bractwa Kurkowego.* Dnia 16 bm. odbyło się na strzelnicy własnej „zielonoświątkowe" strzelanie Bractwa Kurkowego w Gniewie, otwarte przez br. kpt. Małolepszego zawodami o medal śp. brata Obuch. Strzelało 17 członków zdobywając nastąpujące nagrody: Medal Zielonych świątek zdobył brat Górski, wystrzeliwując 52 pierścienie, następne nagrody na tej tarczy zdobyli: Dr. Behrendt 51 pierść. Homm 51 pierść. Achtabowski 50 p.; Domsta 48 p. Medal śp. Obucha zdobył po raz trzeci kpt. Małolepszy uzyskując w ten sposób odbitkę medalu na własność, przez wystrzelenie 53 pierśc. następne nagrody zdobyli. Baniecki 50 p.; Grubczyński 50 p.; Achtabowski 48 p.; Domsta 47 p. Na tarczy ostrego strzelania pierwszą nagrodę zdobył br. Dr. Behrendt, następne bracia Homm, Górski, Achtabowski, Grubczyński. Na tarczy premjowej pieniężnej pierwszą nagrodę zdobył br. kpt. Małolepszy,, a następne bracia: Achtabowski, Wiese, Homm, dr. Behrendt, Domsta Cejowski, Klein, Grubczyński, Nowacki, Behrendt Fr. Strzelanie zakończono owacją na cześć zdobywców żetonów br. kpt. Małolepszego i br. Górskiego.

— **Miejska Kasa Oszczędności w Gniewie,** nawołując do walki z kryzysem, wydała specjalne ulotki, w których przedstawia gwarancje całego miasta za wszelkie wkłady oszczędnościowe w niej złożone, przedstawiając przytem, że najlepszym sposobem na zwalczenie obecnie panującego kryzysu i wzmożenie obrotu pieniężnego jest składanie swych oszczędności do kasy, a przez to wzmożenie obrotu pieniężnego. R-i.

— **Zawody Ogniskowe K. P. W.** Dnia 16 b. m. odbyły się zawody ogniskowe K. P. W. w Morzeszczynie. Do zawodów stanęło 7-miu zawodników. Program zawodów: trójbój — 1) rzut granatem, 2) strzelanie na 100 mtr. z broni wojskowej, 3) marsz 10-kilometrowy z obciążeniem 12 kg. Pierwsze miejsce zajął p. Górski Józef, drugie p. Szajkowski Józef i trzecie p. Słomski Bolesław.

— **Jeszcze o pożarze w majątku p. prezesa Stamirowskiego.** Jak się dowiadujemy, sprawca pożaru w majątku p. prezesa Stamirowskiego został już przez P. P. w Tczewie wyśledzony i przytrzymany. Sprawca znajduje się obecnie pod obserwacją lekarską, ponieważ zdradza objawy umysłowo chorego.

KORONOWO

— *Cześć zasłudze!* Jak się dowiadujemy, p. Ina z Żulińskich Dudzińska, żona znanego działacza politycznego i społecznego p. rtm. rez. Dudzińskiego z Gościeradza, została odznaczona Krzyżem Niepodległości. P. Dudzińska pochodząc ze starej i znanej w Polsce rodziny — która we wszystkich pokoleniach dawała Polsce bojowników o wolność — z chwilą wybuchu wojny wstąpiła w szeregi sanitarjuszek, a nawet jak żołnierz brała udział w walkach swego oddziału. — Za dzielność została odznaczona Krzyżem Walecznych. Z okazji odznaczenia p. Dudzińskiej za zasługi położone na niwie niepodległościowej społeczeństwo miasta Koronowa składa jej serdeczne gratulacje.

— *Bekonarnia w Koronowie rozpoczęła już pracę w ub. tygodniu.* Ubój wynosi 250 sztuk świń, których mięso przerobione na bekony znajdzie się niebawem na targu angielskim Jak się okazało bekonarnia natrafiła na nieprzewidziane przeszkody a głównie brak potrzebnej ilości wody na terenie rzeźni. Celem usunięcia tych niedogodności Magistrat przystąpił do budowy nowej studni. Po zaopatrzeniu rzeźni w wodę, ubój nierogacizny osiągnie wyznaczony kontyngent, tj. 600 sztuk tygodniowo.

— *Posiedzenie Rady Miejskiej* odbyło się dnia 20 bm. pod przewodnictwem wiceprzewodnictwem p. Wiśniewskiego. Na porządku obrad znalazła się m. in. sprawa zaopatrzenia Bekonarni w wodę. Przy tym punkcie opozycja chcąc załatwić porachunki osobiste z niektórymi osobami, zaproponowała tajność obrad. Gdy przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o tajność, weszło na salę dwóch radnych z frakcji narodowej. Panowie ci nie wiedząc nad czem odbywa się głosowanie, przez podniesienie rąk oddali również głosy jak ich towarzysze. Tak głosują ojcowie miasta! W ten sposób mogliby sprzedać miasto nie wiedząc na co głosowali.

Podgórz

— *Ogólne zebranie Zw. Strzeleckiego* **odbyło się w ub. czwartek w świetlicy w hali** balonowej przy udziale 42 członków. Obrady zagaił prezes Cz. Deutsch poczem sekretarz ob. A. Piątkowski odczytał protokół z uroczystego zebrania obchodu święta 3 maja. — Następnie wygłosił ob. Binek referat na temat wychowania i obowiązków obywatela względem Państwa. Referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. Z kolei podał ob. prezes do wiadomości, że odtąd członkowie czynni będą na każdym zebraniu wygłaszać deklamacje lub odczyty, co przyczyni się niewątpliwie do wychowania obywatelskiego młodzieży. Jako pierwszy wystąpił z odczytem na tem. „Korzyści uprawiania sportu" — ob. Sakwiński, wywiązując się z zadania b. dobrze. W dalszym ciągu zebrania zdał ob. prezes sprawozdanie z biegu drużynowego „Dnia Pomorskiego" i z wycieczki do Glinek. W biegu zdobyto 8 miejsce na 24 drużyn. Do wyniku tego przyczynił się specjalnie ob. Wiśniewski Edmund, który zajął indywidualnie 10 miejsce.

Brodnica

— **Odprawa komendantów Zw. Strzeleckiego.** Dnia 12 czerwca b. r. odbędzie się w Brodnicy doroczne święto P. W. i W. F. Faktem jest, że Związek Strzelecki, jako najbardziej liczna organizacja przysposobienia wojskowego, wystąpi na Święcie w największej sile liczebnej. Celem dokładnego omówienia i usprawnienia prac przygotowawczych, odbyła się dnia 22 b. m. o godz. 16 w świetlicy 67 p. p. odprawa komendantów oddz. Z. S. Zebranym komendantom oddziałowym w liczbie 32, udzielali instrukcyj odwodowy komendant P. W. i W. F. p. kpt. Turowski i ob. Migocki, pow. kom. Z. S. Według informacyj komendantów, na Święcie w dn. 12 czerwca Związek Strzelecki wystąpi w sile 5 kompanij. Odprawę komendantów zaszczycił swą obecnością przewodniczący Pow. Komitetu P. W. i W. F. p. starsta Wimmer.

— **Zjazd Powstańców z 4 powiatów.** W dn 22 b. m. zarządziła Komenda Główna Powstańców i Wojaków odprawę placówek pow. brodnickiego, lubawskiego, działdowskiego i wąbrzeskiego. Odprawę zaszczycił swą obecnością komendant główny p. major Adamski, p. starosta Wimmer oraz komendant powiatowi p. kapitan Turowski, por. Czewiński, por. Kuliszewski oraz licznie przybyli przedstawiciele placówek wojackich. Na odprawie omówiono zagadnienie obrony Pomorza, oraz sprawy organizacyjne i wyszkoleniowego.

Wąbrzeźno

— *Z Rady Miejskiej.* Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej obradowano nad sprawami bezrobocia.

Rada Miejska odczuwając położenie bezrobotnych uchwaliła, aby dalej kontynuować pomoc do końca maja br., podwyżkę światła o 10 groszy za kilowat, siłę o 3 gr. za kilowat siły dla kolejki pow. o 5 gr., za kilowat, za wodę o 5 gr. więcej za mtr. kubiczny, zapłaty za ubój bydła i świń 1 zł, cieląt i kóz 50 gr. Podwyżka obowiązuje od 1 maja br. a trwać będzie do 30 czerwca br.

— *Nowa placówka pracy społecznej kobiet.* Na terenie powiatu została utworzona nowa placówka pracy społecznej pod nazwą „Przysposobienie Kobiet do obrony kraju". Na czele organizacji stanęła p. starościna Kalksteinowa.

Programy radjowe

Środa dnia 25 maja br.

Warszawa 11,20 Komunikat Met. 11,45 przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Koncert. 13,35 Arje i duety w wykonaniu Rosetty Pampanini i Fr. Merli (płyty). 14,45 Muzyka lekka (płyty) 15,15 Kronika harcerska 15,25 Skrzynka pocztowa. 15,35 Kom. dla żeglugi i rybaków. 15,50 Muzyka taneczna. 16,20 „O książce która spać nie daje" wygłosi prof. H. Palmbach 16,40 Utwory organowe w wyk. Pattmana (płyty) 16,55 Angielski. 17,10 Odczyt z Wilna. 17,35 Muzyka lekka. 18,50 Rozmaitości; 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Płyty gramofonowe; 20,00 Feljeton liter. „O Bolesławie Prusie" wygłosi p. Wł. Korycki. 20,15 Piosenki w wyk. Chóru Warsa. 21,10 Odczyt z Krakowa. 21.15 Koncert pośw. twórczości Karola Szymanowskiego. 22,45 Odczyt w języku angielskim pt. ‚Preferencyjne taryfy morskie" wygłosi dyr. Dep. w Min. Skarbu p. Fabierkiewicz. 23.00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 23 V. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	125,00—124,69
Gdańsk	—
Holandja	361,40—360,50
Kopenhaga	174,95—174,52
Londyn	32,85—32.69
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8.904—8,884
Paryż	35 14—35,05
Praga	26,39—26,33
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,55—174,12
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,70

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 23 V. 1932 r

Żyto	28,50—29,50
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	21,75—22,75
„ browar.	—
Owies pastew.	22,00—22,50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42.25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	17.25—17.50
„ pszenne	16,00—17,00
Rzepak	—
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	14,00—15.00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 23 V. 1932.

Pszenica march.	271—273
Żyto march.	195—
Jęczmień browar.	186—193
Jęczmień przem. pastewny	178—185
Owies marchijski	163—167
Mąka pszenna	32,25—36,00
Mąka żytnia 70%	26,80—27,75
Otręby pszenne	11.25—11.75
„ żytnie	—
Groch Victoria	17.00—23.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	—
Bób	15,00—17,00
Wyka	16.00—18.00
Łubin niebieski	10.00—11,50
Łubin żółty	14,00—15,50
Seradela	28,00—34,00
Kuchy lniane	—
Wytłoki suche krajowe	9.00—

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Chrobrego 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 2 stoły, 1 szafę do akt, 1 fotel przed biurko, 1 kredens. 3916

569/VIII.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 40 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania. 3918

566/VIII.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 61 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia „Singer", 1 regał składowy, 120 żarówek, 3 stoły składowe, 2 lampy wiszące itd. 3917

568/VIII.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 70 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 stół składowy, 1 gablotkę oszkl. 3919

567/VIII.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 5. br. o godz. 11,30 przy Placu Poznańskim 1 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 leżankę, biurko, 1 umywalkę z płytą marmurową i 2 stoliki nocne. (3922

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

Zlec. 488/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 25 maja br. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Włocławskiej 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 300 krzeseł restauracyjnych. (3926

Woźniak, komornik sądowy.

Zlec. 514/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25. 5. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Chodkiewicza 2: bufet dębowy; o godz. 13,30 przy ul. Zamojskiego róg Paderewskiego: bibljotekę z książkami; o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w f-ie Herzke: stół, skrzypce, palto, radjoaparat z głośnikiem, bibljotekę, biurko, fotel, stół i 4 krzesła, maszynę do pisania „Mercedes", maszynę do liczenia „Express", 4 pary kołder wełnianych, bufet, dywan, kilim, leżankę i stół. (3921

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy

Zlec. 536/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25. 5. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10,30 przy Gdańskiej 38 st. nr 52: różne szczotki, bufet, 2 noże do ucinania włosia, o godzinie 11 przy Gdańskiej 137: zegar stojący, o godz. 11,30 przy Gdańskiej 148 st. nr.: fortepian, bufet, kanapę, biurko, o godz. 12 przy Gdańskiej 56: wagę stołową „Berkel", o godz. 12,30 przy Gdańskiej 68 st. nr.: zegar stojący. 3920

537/VIII.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25. 5. 32 r. sprzedam za natychmiastową zapłatą o godz. 11 przy ul. Kordeckiego 20: 1 ławę stolarską i 1 szafę dębową. 3924

(—) Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

490/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 5. br. o godz. 10-tej sprzedam przy ulicy Św. Trójcy 30 n. nr. za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe, jak 1 regał, 1 regalik, biurko, 1 drabinka składowa, 2 klosze szklane i pewną ilość proszku mydlanego. 3923

(—) Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

489/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 5. br. o godz. 15 sprzedam na składnicy firmy „Rawa" w m., ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 garnitur mebli pluszowych, 1 stolik dębowy okrągły, 1 dywan, 1 biurko dębowe, 1 bibljotekę dębową, 1 bufet stołowy i 1 stół dębowy rozciągany. (3925

Wierzbicki, komornik sądowy.

Zlec. 491/8.

TORUŃ

Przetarg wyznaczony na dzień 24. 5. 32. o godz. 11 przedpoł. przy ul. Szerokiem 26—28 i Małe Garbary nr. 15 odwołuje się. L. 184

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

25-go maja o godz. 11,30 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: lustro, marynarkę, obraz, kredens. L 948

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 maja 1932 o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: maszynę do szycia, kanapę, większą ilość towarów spożywczych, bufet, szafę do rzeczy, stół, 6 krzeseł, większą ilość proszku do prania, mydła i herbaty. 197 32

Chrzanowski, komornik sąd., Toruń, Żeglarska 27.

REPERTUAR

TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek. dnia 24 bm. o godz. 20-tej

Tani wtorek

Ceny najniższe od 30 gr do 1,50 zł

Ostatni raz wieczorem

„Papa się żeni"

Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej

Premjera!

Uroczyste przedstawienie dla uczczenia 10-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Rittnera

„Głupi Jakób"

Komedja w 3 aktach T. Rittnera.

W czwartek, dn. 26 bm. o godz. 20-tej

„Głupi Jakób"

Komedja w 3 aktach T. Rittnera.

W piątek, dn. 27 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska

„URWIS"

Krotochwila w 3 aktach B. Katerwy.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", **na mies. czerwiec** 1932 r. i proszę należność — **Zł.** 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za **mies. czerwiec** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na **mies. czerwiec** 1932 r i proszę należność — **Zł.** 3.39 pobrać przez istowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski" za **mies. czerwiec** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowac przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Prezes kombatantów włoskich do Marszałka Piłsudskiego

Warszawa — (PAT). Do gabinetu ministra spraw wojsk. wpłynęła depesza treści następującej:

P. Marszałek Piłsudski. Belweder. „Szczerze wzruszony i zaszczycony wysoce nadaniem Krzyża Legjonowego proszę przyjąć w imieniu mojem i w imieniu delegacji ochotników włoskich wyrazy głębokiej czci. (—) Coselschi.

Odznaczenie polskiej siostry we Francji

Lille — (PAT). Odbyła się tu uroczystość wręczenia odznaki krzyża zasługi, przyznanego polskiej siostrze Rafaeli Rybakównie za pełną poświęcenia pracę w tutejszym pensjonacie dla dziewcząt, którego polską sekcją zajmuje się siostra Rafaela od r. 1920.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Warszawa — (PAT). Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym siedem protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 44 (Nowy Sącz). Sąd jeden z protestów oddalił, zaś 6 pozostałych przesłał do sądu okręgowego dla przesłuchania świadków.

Nowy gabinet w Belgji

Bruksela, 24. 5. (Pat). Kryzys gabinetowy w dniu wczorajszym wieczorem został zakończony. Premjer Renkin przedstawił królowi listę nowych ministrów i otrzymał jego zgodę. Gabinet ten poza trzema nowymi członkami, jak Sappem (prace publiczne), Forthommen (komunikacja) i Tschffenem (kolonje) w miejsce Crocaerta, który otrzymał sprawy wojskowe nie zmienił swego oblicza. Wejście Sappego od rządu jest zwycięstwem prawicy flamandzkiej, która wywołała ten kryzys

Przesilenie gabinetowe w Japonji

Tokio, (Pat). Desygnowany na premjera Saito zwrócił się do ministra Wakatsuki, proponując mu wstąpienie do nowego rządu. Saiti jest również za współpracą ze stronnictwem Minseito, który po dymisji ministra Wakatsuki w grudniu ub roku przeszło do opozycji. Z uwagi na komplikacje w obecnej sytuacji politycznej, przewiduje się że dla utworzenia nowego rządu trzeba będzie conajmniej jednego tygodnia czasu.

Hiszpanja podminowana

Madryt, (PAT.). W ciągu dnia wczorajszego władze wykryły ogółem 349 bomb.

Madryt, (PAT.). W pobliżu Santos del Dosero policja, poszukująca planów rewolucyjnych, zaatakowana została przez nieznanych osobników. W wyniku walki jeden z napastników został zabity.

Komuniści w Norwegji

Oslo — PAT). Na zjeździe komunistów, który się odbył w Szwecji grupa komunistów norweskich zapowiedziała utworzenie nowej norweskiej partji komunistycznej, niezależnej i opozycyjnej.

Zgon magnata okrętowego

Londyn, 24. 5. (Pat). Wczoraj po południu zmarł w swoim jachcie w zatoce w Morte Carlo w wieku lat 80 największy magnat okrętowy Inchcape, który był jedną z najpopularniejszych postaci Anglji. Mając lat 14, rozpoczął swą karjerę jako pomocnik biurowy w jednej z firm okrętowych w Szkocji. W 20 lat później Inchcape stał się członkiem 30 towarzystw okrętowych, bankowych i innych instytucyj związanych z handlem zamorskim.

W okresie powojennym dokonał z ramienia rządu brytańskiego olbrzymiej transakcji sprzedaży 49 nieprzyjacielskich jednostek morskich. Transakcja ta wyniosła przeszło 20 miljonów funtów szterl.

Brak zboża w Sowietach

Katastrofalny stan zasiewów na Ukrainie i Białorusi

Waszyngton, (PAT). W ministerstwie rolnictwa mówi się wiele o zamierzonym przez Sowiety zakupie znacznych ilości zboża w północnej Ameryce. Budzi się pewne zdziwienie, gdyż wykazy handlowe rosyjskie świadczą, że Sowiety miały nadwyżkę 10 miljonów buszli pszenicy na sprzedaż.

Moskwa, (PAT.). Na Białorusi zasiano 118.000 ha owsa, zamiast 883.000, lnu 7.000 ha zamiast 300.000. Na Ukrainie zasiewy pszenicy i buraków są słabe.

Demonstracje bezrobotn. w Niemczech

Essen, (Pat). W Hamborn doszło do **starcia pomiędzy demonstrującymi bezrobotnymi a policją.** Demonstranci obrzucili policję **kamieniami**, na co policja odpowiedziała **strzałami.** W godzinach popołudniowych **tłum demonstrantów napadł na kilka składów spożywczych i splądrował je doszczętnie.**

— Berlin, 24. 5. (PAT). Zaagitowana przez komunistów grupa bezrobotnych urządziła wczoraj w Monachjum szereg demonstracyj. Manifestanci napadli na biuro urzędu pośrednictwa pracy, przyczem policja zmuszona była do interwencji i dała salwę, zabijając jednego z demonstrantów. Starcie między demonstrantami a patrolami plicyjnymi powtarzały się na przedmieściach w ciągu całego dnia.

Politechnika lwowska zamknięta aż do odwołania

Lwów (PAT). Na murach *politechniki lwowskiej* pojawiło się wczoraj następujące *zarządzenie rektora Sokolnickiego:*

Wczorajsz uchwała wiecu akademickiego została pojęta i wykonana przez pewną część młodzieży w ten sposób, że *terorem uniemożliwiono* drugiej części młodzieży, pragnącej się uczyć *dostęp do wykładów i ćwiczeń.* Wytworzyło to *atmosferę, w której nauka i nauczanie są niemożliwe.* Wobec tego *zawieszam wykłady i ćwiczenia od chwili tego ogłoszenia aż do odwołania.*

Śmierć w pogoni za sensacją

Tragiczny koniec lotnika i fotografa prasowego

Londyn — (PAT). Przylot Emilji Earhart wywołał pośrednio katastrofę, w której zginął znany lotnik Clarce i popularny w Londynie fotograf prasowy dziennika ilustrowanego „Daily Sketch" Bartona, który na zlecenie swego dziennika poleciał do Irlandji celem dokonania zdjęć Emilji Earhart. Po dokonaniu licznych zdjęć na miejscu, Barton udał się wczoraj rano spiesznie z powrotem do Londynu, aby oddać fotografje redakcji swego dziennika ,który pragnął zdjęcia te wydać jeszcze w rannym numerze. Nad kanałem irlandzkim aparat wskutek mgły **stracił drogę** i znalazł się **nagle nad północną Szkocją,** gdzie musiał wskutek burzy **przymusowo lądować** w miejscu, nie nadającem się do lądowania. Samolot uległ katastrofie. Barton został **zabity na miejscu.** Clarce wskutek odniesionych ran skonał w pół godziny później. Prawie wszystkie fotografje uległy zupełnemu zniszczeniu.

Brutal — oszust — nałogowy alkoholik

Morderca Doumera w świetle dochodzeń

Morawska Ostrawa (PAT). Celem stwierdzenia **przeszłości Gorgułowa,** jeden z urzędników policji paryskiej odwiedził **Pragę, Przerów, Chodonin, Bratysławę i Brno,** w których to miastach, jak wiadomo, przebywał Gorgułow przed paru laty. W toku dochodzeń stwierdzono, że **morderca prezydenta Doumera** dał się poznać w czasie swego pobytu w Czechosłowacji jako **człowiek brutalny,** zdradzający **skłonność do oszustw i nałogowy alkoholik.**

Zamach na wicekonsula angielskiego w Nankinie

Szanghaj, (PAT.). Wczoraj rano wicekonsul brytyjski w Nankinie Graham został postrzelony przez zdemobilizowanych żołnierzy chińskich. Graham udał się wczoraj na poszukiwanie misjonarza angielskiego Fergusna, schwytanego przez komunistów. Ciężko rannego wicenkons. odwieziono do Nankinu.

W okresie upałów

Warszawa 24. 5. (PAT) Wobec zbliżającej się ciepłej pory i możliwości wystąpienia upałów w celu zabezpieczenia młodzieży szkolnej od szkodliwych następstw zbyt wysokiej temperatury, Ministerstwo Wyznań Rel. i O. P. zarządziło, ażeby lekcje zwłaszcza po wsiach odbywały się przy oknach otwartych w dnie zaś upalne mają być programy wszelkich uroczystości skracane, święta sportowe i WF mają być tak organizowane, ażeby młodzież nie była zbyt długo przetrzymywana na otwartem powietrzu pod palącymi promieniami słońca w godzinach południowych.

W wypadkach wyjątkowych przy ciepłocie wynoszącej ponad *35 stopni Celsjusza* dyrekcje i kierownictwa szkół, zwłaszcza tam, — gdzie lokale są nieodpowiednie, mogą zezwolić *na zakończenie zajęć o godz. 11 przed południem.*

Burze gradowe w Wielkopolsce zniszczyły zasiewy

Kępno 24. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem przeszła nad *powiatem kępnowskim wielka burza gradowa, która w ośmiu wsiach zniszczyła doszczętnie zasiewy,* powodując szkody na kilkaset tysięcy złotych. Poszkodowani zostali *drobni rolnicy, którzy nie byli ubezpieczeni* Olbrzymie szkody wyrządził również grad i po stronie niemieckiej.

Poznań. 24. 5. (PAT). Prasa donosi, że *powiat nowotarski* nawiedziła w niedzielę silna burza, połączona z gradobiciem. *Grad wielkości jaja gołębiego wyrządził olbrzymie szkody.*

Katastrofa dotknęła szereg wsi powiatu nowotarskiego.

Szubienica w Łodzi

Łódź (PAT). W dniu dzisiejszym *sąd doraźny* rozpatrywał sprawę *Stanisława Zalasa lat* 21 mieszkańca wsi Sarn pod Łodzią, oskarżonego o *zamordowanie swego brata Adama z chęci zysku.* Sąd po kilkugodzinnej rozprawie skazał Zalasa który przyznał się do morderstwa, na *karę śmierci przez powieszenie*

Heimatschutz pod rozkazami Hitlera

Berlin, 24. 5. (PAT.) „Völkischer Beobachter" donosi że nowo obrany przywódca austrjackiego Heimatschutzu dr. Pfriemer wystosował do Hitlera list, w którym poddaje się wraz z całą organizacją pod rozkazy przywódcy narodowych socjalistów.

Bata — płaszczykiem dla oszustów

Praga (PAT). Aresztowano tu *dwóch fałszerzy,* którzy podając się za przedstawicieli fabryki obuwia Bata, a nawet jeden z nich za samego Bata, wyłudzili w dwóch firmach *około miljon koron czeskich.*

Uroczyste poświęcenie boiska sportowego w Kościerzynie

odbyło się przy udziale p. Wojewody Pomorskiego

W ubiegłą niedzielę wziął p. Wojewoda Pomorski **Kirtiklis** udział w uroczystości **poświęcenia boiska sportowego im. Marszałka Piłsudskiego w Kościerzynie,** powstałego kosztem Komitetu W. F i P. W.

Na granicy powiatu oczekiwał przeježdżającego od strony Tczewa p. Wojewodę starosta powiatowy **p. Malanowski** w towarzystwie Komendanta Powiatowego Policji Państw. W Dęblinie i Skarszewach witała entuzjastycznie p. Wojewodę dziatwa szkolna oraz miejscowa ludność. Przy wjeździe do Kościerzyny Oddział Kolarzy eskortował samochód p. Wojewody.

W imieniu licznie zgromadzonej ludności i organizacyj społecznych witał przybywającego oficjalnie do grodu kaszubskiego p. Wojewodę wiceburmistrz p. **Owśnicki.** Po przedstawieniu p. Wojewodzie przedstawicieli miejscowych władz i reprezentantów organizacyj społecznych i uprzedniem wysłuchaniu nabożeństwa polowego dokonał p. Wojewoda aktu otwarcia boiska oddając strzał na równocześnie na boisku wybudowanej strzelnicy, poczem udekorował 11 obywateli krzyżami zasług.

Do licznie na boisku zgromadzonej młodzieży przemawiał kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. p. ppułk. **Piwnicki** z Torunia, wskazując, że przyszłość Polski wymaga od młodzieży polskiej wielkiej pracy **nad stworzeniem silnej obrony przed zakusami zbrodniczemi zachłannych sąsiadów.** Defiladę organizacyj odebrał p. Wojewoda na Rynku w otoczeniu p. pułk. Piwnickiego, mjr. Dunin-Wąsowicza, kierownika Okręgowego Straży Granicznej, oraz przedstawicieli miejscowych władz.

Po odbyciu w Starostwie konferencji z pp. Starostami trzech północnych powiatów, t. j. Wejherowa, Kartuz i Kościerzyny udał się p. Wojewoda w drogę powrotną do Torunia.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł